

Przewodnik Starszego Zboru

5 IV 2003

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Temat nabożeństwa „Wychowuj swego syna”

„Niewielu rodziców zdaje sobie sprawę, iż wychowanie ich dzieci jest przez Boga wyznaczonym środkiem służącym ich zbawieniu” (Ellen G. White, *Review and Herald*, „An Appeal to Parents”).



Myśl dnia

„Umysł nigdy nie zaniecha aktywności. Jest otwarty na wpływy — tak dobre, jak i złe. Jak ludzkie oblicze znaczący słoneczny blask na obrazie artysty, tak myśli i wrażenia odciskają swoje piętno na umyśle dziecka” (Ellen G. White, *Counsels to Parents, Teachers, and Students*, s. 143).



Wstęp do zbierania darów

„Bóg dał nam po dwie ręce — jedną do brania, a drugą do dawania. Nie jesteśmy naczyniami służącymi zatrzymywaniu tego, co otrzymujemy, ale kanałami przeznaczonymi do przekazywania” (Billy Graham).



Tekst biblijny i pieśni

Przyp. 22,1-11 • Pieśń _____ • Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci *Wielcy chrześcijanie*

Tekst przewodni: II Piotra 3,18.

Pewnego ranka, kiedy dziesięcioletni Isaac Watts klęczał z rodzicami i modlił się, w pewnej chwili zaczął chichotać. Kiedy modlitwa dobiegła końca, ojciec zapytał:

— Isaaku, dlaczego śmiałeś się, gdyśmy się modlili?

Isaac wskazał na sznur od dzwonka zwisający przy kominku i powiedział:

— Zobaczyłem myszkę biegnącą po tym sznurze i przysłała mi do głowy taka strofa: „Ta mała myszka po schodach nie chodzi, po sznurze biega tam, gdzie się modli”.

Ojciec uznał, że Isaac musi otrzymać karę w postaci klapsów w pewną część ciała. Chłopiec zaczął krzyczeć:

— Tatusiu! Zlituj się, proszę, a nigdy więcej już wiersza nie złożę!

Zrozpaczony ojciec, chcąc skłonić syna, by zaprzestał mówić wierszem, zasugerował, by ten wykorzystał swój naturalny dar do tworzenia tekstów pieśni religijnych. Isaac podjął to wyzwanie. Od tamtej pory napisał łącznie 761 pieśni, z których 31 do dziś znajduje się w angielskim wydaniu adwentystycznego śpiewnika kościelnego.

Isaac Watts urodził się 17 lipca 1674 roku. Był niewysokim mężczyzną — nie dorównywał wzrostem większości ludzi. Pewnego dnia, kiedy stał w pobliżu restauracji z grupką przyjaciół, usłyszał jak ktoś pyta:



— Kim jest ten dziwny mały człowieczek?
— To Isaac Watts — odpowiedział ktoś inny.
— Naprawdę? To jest ten wielki dr Watts? — zapytał ów człowiek z niedowierzaniem, nie mogąc pojąć, jak ktoś tak niepozorny mógł napisać tak wspaniałe pieśni.

Tego było już za wiele dla Watts'a. Wkrótce po tym wydarzeniu napisał:

„Choćbym swym wzrostem sięgał bieguna
Lub krokiem jednym przebył ocean,
I tak miarą moją będzie moja dusza,
To umysł czyni wielkim człowieka”.

Choć fizyczne ciało Isaaka nie urosło zbyt, to jednak umysłem i duchem stał się wielkim człowiekiem. Nie mógł zrobić nic, by zwiększyć swój wzrost, ale nic nie mogło go powstrzymać od wzrastania w zdolności miłowania Jezusa i dzielenia się tą miłością z bliźnimi. Pod tym względem ty także możesz stać się wielki.



Plan kazania *Wychowuj dziecko*

I. WPROWADZENIE

Ci, którzy są rodzicami, wiedzą, że nie jest to łatwe i że nie ma żadnej pewnej formuły, której zastosowanie zapewniłoby właściwe wychowanie dzieci. Michał Anioł miał pewne ulubione powiedzenie: „Wciąż się uczę”. Każdy, kto wychował, lub wychowuje dzieci, przypuszczalnie przeżywa podobne problemy i frustracje, jak wszyscy rodzice.

II. PRAGNIENIE POSIADANIA DZIECI JEST NORMALNE

Narodziny dziecka są niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem w życiu rodziców. Wydarzenie to jest dla nich źródłem największej radości i mocy.

Oboje rodzice są tak samo potrzebni dziecku. Niestety, ojcowie często zostawiają zadanie wychowywania dzieci matkom i dobrowolnie rezygnują z niepowtarzalnej przyjemności przebywania z dzieckiem.

Nie ma większego przywileju, niż współuczestniczyć w przekazywaniu życia dzieciom i w kształtowaniu ich charakterów zgodnie z Bożym zamierzeniem.

III. DZIECKO POTRZEBUJE MIŁOŚCI

Starożytni Hebrajczycy przywiązywali wielkie znaczenie do wychowywania dzieci. Z jednej strony, uprawa roli wymagała wielu rąk do pracy, tak więc dzieci, a zwłaszcza synowie, stanowili siłę roboczą. Do obrony kraju potrzebne było liczne wojsko. Dzięki dzieciom Izraelici mieli poczucie, że pozostawiają po sobie nieśmiertelne dziedzictwo. Tak więc pisarze starotestamentowi przypisywali wielkie znaczenie rodzicielskiej miłości do dzieci.

Wielu psychiatrów twierdzi, że emocjonalne blizny po ranach zadanych w dzieciństwie nigdy nie zostaną zupełnie usunięte z charakteru człowieka. Natomiast jeśli ktoś miał szczęśliwe dzieciństwo, pełne miłości, to będzie w dorosłym życiu miał poczucie bezpieczeństwa i stanie się błogosławieństwem dla świata.

IV. MIŁOŚĆ OZNACZA DYSCYPLINĘ

Aby właściwie miłować, musimy nakładać naszym dzieciom pewne wymagania i ograniczenia. W dwunastym rozdziale Księgi Ozeasza prorok przedstawia Boga zarówno jako miłującego, jak i karcącego swoje dzieci, Izraelitów. Rodzice muszą być gotowi podejmować ryzyko chwilowego, przejściowego odrzucenia ze strony dzieci, aby w trudny, nierzadko przykry dla nich sposób kształtować ich charaktery, a w końcu zyskać ich wdzięczność i uznanie.

V. NOSZENIE JARZMA W MŁODOŚCI

Przeczytaj Tr. 3,27. Rodzice reprezentują Boga wobec swoich dzieci wychowując je i opiekując się nimi. Właściwe wychowanie jest najlepszym przygotowaniem do życiowej dyscypliny wymaganej przez Boga w dorosłym życiu każdego człowieka. Im mądrzejsi są rodzice w korygowaniu niewłaściwych cech charakteru swych dzieci w okresie kształtowania ich osobowości, tym mniej dyscypliny będzie musiał zastosować niebiański Ojciec po zakończeniu tego okresu, kiedy zmiany są znacznie trudniejsze.

Jeśli dziecko przyzwyczai się do posłuszeństwa miłującym i dobrym rodzicom, nie będzie mu trudno zachować posłuszeństwo wobec Boga. Jarzmo dyscypliny powinno być noszone przez dziecko od najwcześniejszych lat, a rodzice są odpowiedzialni za właściwe wychowywanie i karcenie dziecka. Kiedy ktoś uprawia winorośl, nie pozwala, by jej latorośle rosły bezładnie. Posługując się odpowiednimi narzędziami, przycina latorośle, nadając krzewom winorośli odpowiedni kształt. Jeśli rodzice zaniedbują swoje zadanie wychowawców i pozwalają dziecku robić wszystko, na co ma ochotę, wówczas dopuszczają się tragicznego zaniedbania i wyrządzają dzieciom wielką krzywdę. Skłonność do niewłaściwego postępowania umacnia się wskutek pobłażania ze strony rodziców niewłaściwie pojmujących swoje wychowawcze zadania. Im dłużej trwa taka niekorzystna sytuacja, tym bardziej niechętnie dziecko będzie spoglądać na ścieżkę posłuszeństwa woli Bożej.

VI. DROGA, KTÓRĄ MA IŚĆ

Werset, który omawiamy, bywa rozmaicie interpretowany. Po pierwsze, postrzegamy go jako moralny nakaz wychowywania dziecka stosownie do wymogów sprawiedliwości. Ci, którzy podkreślają taką interpretację, wskazują z naciskiem na słowa „nawet w starości”, bowiem czasami dzieci błędzą mimo, iż są właściwie wychowywane. Ci, którzy obstają przy tej interpretacji, twierdzą, że choć dziecko w młodości popełnia błędy, to jednak dzięki wła-

ściwemu wychowaniu z wiekiem mądrzeje i wraca na właściwą drogę, której zostało nauczone przez rodziców i wychowawców.

Druga interpretacja, bardzo praktyczna, zakłada, że pisarz miał na myśli wychowywanie dziecka stosownie do jego naturalnych cech i sposobu zachowania. Inaczej mówiąc, wychowywanie go stosownie do jego osobowości, aby ją odpowiednio kształtować i zmieniać, o ile zachodzi taka potrzeba. Ci, którzy wychowywali lub wychowują dzieci, wiedzą, że nie ma dwóch jednakowych charakterów. Rodzice, którzy mają wiele dzieci, potwierdzają, iż żadne z nich nie jest zupełnie podobne do innego. Do niektórych dzieci można dotrzeć za pomocą logicznych argumentów. Z innymi trzeba niemal walczyć, w tym czasami — niestety — przy użyciu siły. Mądry rodzic będzie się bacznie przyglądał swojemu dziecku, studiował jego osobowość i starał się wychowywać je tak, aby miłowało Boga i zachowywało wysokie standardy życia. Ta druga interpretacja kładzie nacisk na praktyczną mądrość w wychowywaniu dzieci.

VII. WNIOSEK

Nie możemy ignorować rodzicielskich obowiązków, ale przez modlitwę, studiowanie Biblii, nabożeństwa rodzinne i regularne uczęszczanie do zboru możemy szukać pomocy u Boga w trudnym dziele wychowania dzieci. Jednak pomimo najlepszych chęci ze strony rodziców i tak pojawiają się problemy wychowawcze. Nawet najlepsi rodzice bywają chwilami rozczarowani swoimi dziećmi. Jednak na dłuższą metę wierność obowiązkowi wyznaczonym nam w Słowie Bożym i Boża pomoc w pokonywaniu trudności przyniosą upragnione błogosławieństwo w dziele wychowania.

Miłujcie swoje dzieci! Cieszcie się nimi, kiedy są małymi pociechami, a także wtedy, gdy stają się stopniowo dorosłymi ludźmi! Jednak nie zmuszajcie ich, by byli przedwcześnie dorośli, zanim nie dojrzeją do tego. Z drugiej strony, od najwcześniejszych lat wpajajcie im zrozumienie, że życie niesie ze sobą obowiązki i odpowiedzialność, a im wcześniej nauczą się wychodzić im naprzeciw, tym lepiej będą sobie radzić w życiu oraz zwycięsko podejmować wyzwania i rozwiązywać problemy. Ponad wszystko, zadbajcie o to, by wasze dzieci od najwcześniejszych lat wiedziały, co to znaczy być prawdziwym chrześcijaninem, i pragnęły trwać w więzi z Panem!

VIII. ILUSTRACJA

„Wychowanie polega na wzmacnianiu i odradzaniu, a nie poępanianiu czy niszczeniu” (Donald L. Bubna).

Przeczytaj Ps. 94,12; Hebr. 12,11; Obj. 3,19.

„Dobrze wychowany człowiek to taki, który potrafi robić to, co należy, i wtedy, kiedy należy. Dobrze wychowany człowiek to taki, który potrafi znaleźć się w każdej sytuacji. Skrajny asceta i nieopanywany żarłok mają podobny problem: nie potrafią żyć właściwie; nie potrafią czynić tego, co należy, wtedy, kiedy należy. Człowiek dobrze wychowany cieszy się prawdziwą wolnością” (Richard J. Foster).

Temat nabożeństwa

Łaska Boża

„W Biblii znajdujemy trzy różne znaczenia pojęcia łaski: oznacza ona miłosierdzie i działającą miłość Boga, jak również wspinałość Boga skłaniającą nasze serca ku Niemu, a w końcu także Bożą moc do zwycięstwa nad złem” (Charles L. Allen).



Myśl dnia

„Kiedy maska własnej, fałszywej sprawiedliwości zostaje zdarta z naszych twarzy i stajemy przed Bogiem pozbawieni możliwości dalszego stosowania wybiegów, na których przywykliśmy polegać, wówczas możemy być uznani za właściwych kandydatów do przyjęcia łaski Bożej” (Erwin W. Lutzer).



Wstęp do zbierania darów

„Cokolwiek posiadamy, zawdzięczamy Bogu, który w swej łasce i wielkoduszności obdarowuje nas obficie. Kiedy zdajemy sobie z tego sprawę, wówczas ogarnia nas radosna wdzięczność za wszystko, co mamy, a ponadto zostajemy wyzwoleni z niezadowolonia i troski, iż czegoś nie mamy, a moglibyśmy mieć” (Ben Patterson).



Przeczytaj V Mojż. 8,10; Kol. 3,15; I Tes. 5,18; I Tym. 6,6.

Tekst biblijny i pieśń

I Kor. 15,1-12

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Cieszcie się ze słabości

„Najchętniej więc chlubić się będąc słabościami, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusowa” (II Kor. 12,9).

Pomyśl przez chwilę o chrześcijanach, których znasz. Czy są wśród nich chorzy, niepełnosprawni, niewidomi lub niesłyszący?

Dlaczego Bóg nie uzdrawia tych ludzi? Wielu od lat modli się o uzdrowienie; a jednak nadal cierpią. Dlaczego ich modlitwy nie zostają wysłuchane?

Paweł także doświadczył czegoś takiego. Trzykrotnie błagał Pana, by usunął jego słabość, ale za każdym razem odpowiedź brzmiała „nie”.

Zamiast go uzdrowić, Pan powiedział mu: „Dosyć masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości” (II Kor. 12,9).



Tak więc Paweł doszedł do takiego oto wniosku: „Najchętniej więc chlubić się będą słabościami, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusowa” (tamże).

Czasami może być tak, że pomimo naszej słabości Bóg może zostać wywyższony i uwielbiony wyraźniej niż wtedy, gdyby natychmiast nas uzdrowił. Często, ze względu na nasze potrzeby, Bóg dopuszcza, byśmy cierpieli z powodu dotkliwych ograniczeń, abyśmy w tym cierpieniu zwracali się ku Niemu.

Weźmy, na przykład, doświadczenie Johna Milтона, który urodził się 9 grudnia 1608 roku. Miał on słaby wzrok już w młodości, a w wieku 44 lat utracił go zupełnie. Dwa z jego wspaniałych poematów, *Raj utracony* i *Rad odzyskany*, zostały napisane już po zupełnej utracie wzroku. Wydaje się, że wskutek fizycznego utraty wzroku autor doznał pogłębienia duchowego postrzegania. W pewnym sensie lepiej „widział” jako niewidomy.

Beethoven całkowicie stracił słuch w wieku 32 lat. Elizabeth Barrett Browning stała się inwalidką jako nastolatka. Robert Louis Stevenson pisał swą poezję jako obłożnie chory. Francis Parkman — uznawany za największego amerykańskiego historyka — cierpiał dotkliwie przez całe życie. Sir Walter Scott był niepełnosprawny. Prezydent Stanów Zjednoczonych, Franklin Roosevelt, poruszał się na wózku inwalidzkim.

Moglibyśmy wymieniać dziesiątki, a nawet setki innych sławnych mężczyzn i kobiet, którzy dokonali wiele pomimo chorób i słabości. Dla tych ludzi, jak również dla tysięcy zwykłych chrześcijan żyjących w cierpieniu, łaska Chrystusa okazała się wystarczająca.

Czy ty także cierpisz z powodu jakichś słabości i ograniczeń? Być może Bóg pragnie objawić swoją chwałę w szczególnie sposób właśnie przez ciebie?



Plan kazania

Łaska Boża

I. WPROWADZENIE

Paweł był przykładem działania Bożej łaski. Bóg w swej łasce uratował go, ukształtował jego umysł, ubogacił jego życie, napełnił mocą do służby i dał wytrwałość do końca. Tak więc Paweł mógł szczerze powiedzieć: „Z łaski Boga jestem tym, czym jestem”. Każdy chrześcijanin powinien móc to powiedzieć. Co łaska Boża uczyniła dla nas? Zwróćmy uwagę na pięć aspektów dokonania Bożej łaski w naszym życiu.

II. JESTEŚMY ZBAWIENI Z ŁASKI

Chrześcijaństwo zostało zapoczątkowane wyłącznie dzięki łasce Bożej. „On [Bóg] nas przedtem umiłowal” (I Jana 4, 19) „i posłał Syna swego jako ubłaganie za grzechy nasze” (I Jana 4, 10). „Albo-

wiem łaską zbawieni jesteście” (Ef. 2,8). Nie zasługujemy na zbawienie. Wręcz przeciwnie, zasługujemy na coś zupełnie innego. Nie jesteśmy w stanie sami zdobyć czy osiągnąć zbawienia.

W czasach starotestamentowych ludzie nie byli zbawiani z uczynków, jak niektórzy dzisiaj błędnie wierzą. Zbawienie z łaski Bożej było udziałem wierzących zarówno w czasach starotestamentowych, jak i w erze nowotestamentowej. Amos zachęcał swoich rodaków do skruchy i prawego postępowania, w nadziei, że „zmiłuje się Pan, Bóg Zastępów” (Am. 5,15). Tak więc Amos dobrze wiedział, że zbawienie jest możliwe jedynie dzięki Bożemu zmiłowaniu, czyli Bożej łasce.

Paweł świadczył: „Z łaski Boga jestem tym, czym jestem”. Kiedy zastanowimy się, kim był Saul z Tarsu przed swoim nawróceniem — bluźniercą, prześladowcą, niszczycielem zborów chrześcijańskich, pyszałkiem i legalistycznym gorliwcem — a potem porównamy to z tym, kim się stał — apostołem pogan, misjonarzem, mężem opatrnościowym, założycielem zborów chrześcijańskich, zdobywcą ludzi dla Chrystusa, chrześcijańskim męczennikiem — wówczas pytamy: „Co zmieniło tego człowieka?” Na to pytanie może być tylko jedna odpowiedź: Tę radykalną zmianę spowodowała Boża cudowna łaska.

III. JESTEŚMY KARCENI PRZEZ ŁASKĘ BOŻĄ

Karcenie jest niezbędnym elementem wychowania. Nie możemy być prawdziwymi uczniami Chrystusa, jeśli nie poddajemy się Jego karceniu. Co prawda, karcenie nie jest środkiem zbawczym, ale brak karcenia mógłby sprawić, że wskutek niewłaściwych postaw i czynów moglibyśmy utracić zbawienie ofiarowane nam z łaski.

Nie ma sprzeczności między łaską i karceniem. Paweł stawia te dwa pojęcia obok siebie. Przeczytaj Tyt. 2,11-12. Paweł powiada: *Łaska Boża zbawia nas. Łaska Boża uczy nas także, byśmy wyrzekli się złych rzeczy, a przyjęli inne, dobre.* Prawdziwie zdyscyplinowany chrześcijanin trwa w tym, co dobre dzięki łasce Bożej.

IV. ŁASKA BOŻA UBOGACA NAS

W II Kor. 8,9 Paweł mówi, że łaska Boża ubogaca nas. Czyni nasze życie pełnym i obfitym w dobra Boże, a także w dobra materialne. Jednak w tym wszystkim Paweł nie widzi dla nas powodu do chluby z samych siebie (patrz I Kor. 4,7).

Jednak tak pojęta łaska jest dwukierunkową drogą. Jeśli chętnie przyjmujemy dary Bożej łaski, to jednocześnie powinniśmy chętnie oddawać samych siebie łaskawemu Dawcy. Łaska Boża nie jest tania. Jest bardzo cennym darem, gdyż przyjmując ten dar, stajemy się zależni od Dawcy — właściwie przyznajemy, że jesteśmy Jego własnością. On przywiązuje do siebie nasze serca więzami miłości.

V. PRZEZ ŁASKĘ BOŻĄ ZOSTAJEMY OBDARZENI MOCĄ

Paweł napisał też Koryntianom: „Wbity został cież w ciało moje” (II Kor. 12,7; por. w. 9). Powiedział, że jest to „posłaniec szatana, by mnie policzkował” (w. 7). Trzykrotnie podejmował modlitwy o usunięcie tego ograniczenia, ale za każdym razem odpowiedź brzmiała: „nie”. Jednak do tej negatywnej odpowiedzi dodane zostało pocieszające zapewnienie: „Dosyć masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości” (w. 9). Nasi przodkowie w wierze nazywali to „uzdalniającą łaską” — uzdalniającą do znoszenia przeciwności.

VI. JESTEŚMY PODTRZYMYWANI PRZEZ ŁASKĘ BOŻĄ

Bóg daje nam siłę na każdy dzień życia (patrz Jan 1,16). Jego łaska podtrzymuje nas we wszystkich problemach i strzeże od niebezpieczeństw. Zachowuje nas od upadku.

Jesteśmy zbawieni przez łaskę Bożą. Podobnie jak nikt nie może sam siebie zbawić, tak nie może sam wytrwać w Bożym zbawieniu. Potrzeba cudownej zbawiennej łaski, aby zbawić nas z naszych grzechów i tej samej łaski, aby ustrzec nas od zakusów szatana.

Bóg zbawia nas przez swoją łaskę. Przez łaskę strzeże nas od upadków, Nasz Pan powiedział: „Owce moje głosu mojego słuchają i Ja znam je, a one idą za mną. I Ja daję im żywot wieczny, i nie giną na wieki, i nikt nie wydrze ich z ręki mojej. Ojciec mój, który mi je dał, jest większy nad wszystkich i nikt nie może wydrzeć ich z ręki Ojca” (Jan 10,27-29). Taka jest łaska Boża. Dzięki niej możemy wytrwać we wszystkich trudnościach. Kiedy Martin Niemoeller był więźniem hitlerowskiego obozu podczas II wojny światowej, napisał do przyjaciela: „Kiedyś wydawało mi się, że to ja noszę ewangelię światu. Teraz wiem, że ewangelia niesie mnie”.

VII. WNIOSEK

Jesteśmy zbawieni, karceni, ubogacani, wzmacniani i podtrzymywani przez łaskę Bożą.

VIII. ILUSTRACJA

Łaska dana jest nie przez to, żeśmy uczynki dobre czynili, ale by nas ku dobrym uczynkom zdolnymi uczynić.

„Na mocy łaski nasza bezbożność przebaczoną być może, a my usprawiedliwieni sprawiedliwością Chrystusową. Łaska sprawia, że Duch Jezusa Chrystusa mieszkać w nas może. Ona pomaga nam, gdyśmy słabi. Ona uzdrawia nas, gdyśmy zranieni. Ona pomnaża przebaczenie, podczas gdy my przez słabość swą przestępstwa mnożymy” (John Bunyan, 1628-1688).

„Łaska to miłość, która obdarza i wychodzi nawet ku tym, co nie miłują i miłować się nie dają” (Oswald C. Hoffmann).

Przewodnik Starszego Zboru

19 IV 2003

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Temat nabożeństwa

Życie z Chrystusem w rodzinie

Otwórzcie swój dom dla Jezusa.



Myśl dnia

„Wpuśćcie Jezusa do waszych serc, waszych domów i przedstawcie Go swoim sąsiadom. Niech wasze rodziny, wasze dzieci, widzą słodką łaskę Chrystusową działającą w waszych sercach i przejawiającą się w waszych charakterach” (Ellen G. White, *1888 Materials*, s. 63).



Wstęp do zbierania darów

„W sabat rozmyślaliśmy nad Jego dobrocią. Podziwialiśmy Jego dzieło stworzenia i dowody Jego odkupieńczej mocy. Nasze serca wypełniły się wdzięcznością za Jego wielką miłość. A teraz, zanim zacznie się codzienna praca w tygodniu, oddajemy Mu to, co do Niego należy, aby wyrazić naszą wdzięczność. Taka praktyka stanie się cotygodniowym kazaniem, świadczącym, że Bóg jest właścicielem wszystkiego, co mamy, a my jesteśmy Jego szafarzami, mającymi przynieść Mu chwałę mądrym wykorzystywaniem dóbr, które nam powierzył. Uznanie naszego zobowiązania wobec Boga wzmacnia nasze poczucie obowiązku. Wdzięczność pogłębia się, gdy ją wyrażamy, a radość, która jest z nią związana, ożywia duszę i ciało” (*Rozsądne szafarstwo*, s. 51).



Tekst biblijny i pieśni

Kol. 3,17-21

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Piętnaście lat miłości

Tekst przewodni: Mal. 3,24.

Dokładnie, powoli pani Gille przepisywała powyższy werset i myślała o swoim ukochanym synu, Billym. Chłopiec uczęszczał do adwentystycznej szkoły. Jego matka i ojciec mieli nadzieję, że zostanie pracownikiem w dziele Pańskim, ale Billy odszedł od wiary swoich rodziców. Przestać uczęszczać do zboru, czym pograżył ich w smutku.

Piętnaście lat pracy dobiegało końca — pracy wykonywanej z miłością dla zbłąkanego chłopca. Pani Gille rozpoczęła swój projekt w 1936 roku od Mat. 1,1, a zakończyła 29 października 1951 roku tekstem Mal. 3,24. Przez te wszystkie lata pani Gille miała



otwartą Biblię na stole w kuchni i w każdej wolnej chwili siadała do stołu, przepisywała Biblię i modliła się za swojego syna.

Zapisała w ten sposób 1828 kartek papieru, zużyła osiemnaście kałamarzy atramentu, a dotąd nikt nie zliczył, ile modlitw posłała do Boga podczas ręcznego przepisywania Biblii.

Z okazji urodzin Billy'ego państwo Gille podarowali synowi niezwykle prezent — Biblię przepisana ręcznie przez matkę. Księga miała jedenaście centymetrów grubości, a ważyła cztery i pół kilograma. Oddając Biblię w ręce syna, matka powiedziała: „Billy, kochany, pamiętaj, że każde słowo pisałam z miłością, ale nie potrafię cię miłować nawet w części tak wielką miłością, jaką miłuje cię Pan”. Miała łzy w oczach i ze ściśniętym gardłem patrzyła, gdy jej syn otworzył księgę i przewracał powoli jej karty. Czy ją przeczyta? Czy jej przesłanie dotrze do jego serca i zmieni go?

Jedynie wieczność może objawić wynik tej miłości matki do jej syna. Jakaż to będzie radość, kiedy w niebie pani Gille spotka swojego syna i dowie się, że jej praca nie poszła na marne.

Większość chrześcijańskich rodziców jest podobnych do pani Gille. W taki czy inny sposób starają się podarować swoim synom i córkom to, co najlepsze — miłość do Jezusa, Biblię i społeczność wierzących.

To pragnienie sprawia, że matki i ojcowie pracują wytrwale, aby ich dzieci mogły zdobyć dobre, chrześcijańskie wykształcenie. W tym celu zachęcają dzieci do uczęszczania do zboru i regularnego czytania Biblii.



Plan kazania

Życie z Chrystusem w rodzinie

I. WPROWADZENIE

Najważniejszym miejscem chrześcijańskiej służby jest dom rodzinny. Należy dokładać starań, by objawiać ducha Chrystusowego i okazywać chrześcijańskie usposobienie w rodzinie.

Jeśli praktykujemy chrześcijaństwo tylko w zborze i w świecie, a zaniedbujemy je w rodzinie, wówczas popełniamy wielki błąd. Musimy czynić gorliwe wysiłki, by okazywać szczerą pobożność i być naśladowcami Jezusa Chrystusa w domu rodzinnym.

Fragment Biblii, który dziś rozważamy, podkreśla zobowiązania tych, którzy tworzą rodzinę.

II. ŻONY SĄ ZACHĘCANE DO ULEGŁOŚCI WOBEC MĘŻA (Kol. 3,18; Ef. 5,22)

W czasach, w których organizacje feministyczne podkreślają równość praw i zależności między mężczyzną i kobietą, coraz więcej jest takich, którzy sprzeciwiają się tej wypowiedzi apostoła Pawła. Apostoł nie usiłował twierdzić, że mężowie powinni dominować nad

żonami. Zachęcał jedynie żony, by zaakceptowały stosowny podział funkcji w związku małżeńskim, w którym mąż pełni rolę głowy domu. Nie oznacza to, że żona ma być posłuszna mężowi bezwarunkowo i bezwzględnie we wszystkich sprawach. Wszyscy winniśmy całkowicie posłuszeństwo jedynie Bogu, a nie drugiemu człowiekowi.

Apostoł Paweł starał się też zachęcić mężów do wywiązywania się z ich roli w rodzinie. Ktoś musi pełnić rolę *szluzebnego* przywódcy w dobrze zorganizowanej rodzinie, zapewniającej szczęście wszystkim jej członkom.

Paweł zachęcał żony do poszanowania i lojalności względem męża, który jako przywódca rodziny *służy* jej i dzieciom — opiekuje się nimi, chroni ich, troszczy się o ich potrzeby. Jeśli mamy do czynienia z oporem wobec właściwie pojętej kierowniczej roli męża w rodzinie, należy przypomnieć, że sednem podporządkowania żony wobec męża jest więź miłości łącząca ich dwoje. Oczywiście ta zasada zakłada, że mąż potrafi mądrze kierować rodziną. Godne ubolewania jest, jeśli żona nie umie zaufać swojemu mężowi, o ile oczywiście jest to człowiek kompetentny i godny zaufania. Natomiast świadomy i nieuzasadniony bunt żony przeciwko takiemu mężowi byłby nie tylko czymś żalonym, ale wręcz nagannym.

Jednak nie zapominajmy, że męzczyzna musi należycie wywiązywać się ze swojej roli, aby zasłużyć na miano głowy rodziny. W tym celu ma dbać nie tylko o materialne, ale także emocjonalne i duchowe potrzeby żony i dzieci.

III. MEŻU, MIŁUJ SWĄ ŻONĘ!

Występuje tutaj tryb nakazujący w czasie teraźniejszym niedokonanym, co oznacza, że mąż ma trwać w miłości do żony. Wyklucza to wszelkie przejawy rozgoryczenia i nieuprzejmości wobec żony ze strony męża, tak w słowach, jak i w czynach. Mąż ma odnosić się do żony z cierpliwością i wyrozumiałością, ma jej służyć pomocą i darzyć wdzięcznością.

Miłość małżeńska, o której pisze apostoł, to nie tylko uczucie, ale postawa ofiarności, niesamolubnej służby męża dla dobra jego żony, matki jego dzieci.

Miłość, jaką mąż powinien okazywać wobec żony, Paweł porównuje z ofiarną miłością Chrystusa do Kościoła (Ef. 5,25). Apostoł mówi nam, że mąż ma miłować żonę jak samego siebie (Ef. 5,28-31). Związek męża i żony, w którym małżonkowie stają się jednym ciałem, wymaga tego rodzaju rozsądnej i odpowiedzialnej miłości.

IV. DZIECI MAJĄ BYĆ POSŁUSZNE RODZICOM, GDYŻ TO PODOBA SIĘ PANU (Kol. 3,20)

- A. To posłuszeństwo ma być stałe, a nie okazjonalne.
- B. Rodzice muszą podejmować odpowiedzialność za nauczanie dzieci posłuszeństwa. Nie jest to łatwe w czasach, w

których z różnych kierunków płyną zachęty do buntu i braku poszanowania autorytetów.

- C. Rodzice wyrządzają krzywdę swoim dzieciom, jeśli pozwalają im na trwanie w nieposłuszeństwie.
- D. Dzieci powinny uznać fakt, iż Bóg wyznaczył rodziców jako ich nauczycieli i wychowawców. Wolą naszego Boga jest, by dzieci były posłuszne rodzicom.

V. OJCOWIE (RODZICE) SĄ ODPOWIEDZIALNI ZA TO, W JAKI SPOSÓB TRAKTUJĄ DZIECI

Apostoł zachęca rodziców, by zachowywali postawę łagodnej rozwagi w odniesieniu do dzieci. Rodzice powinni unikać rozdrażniania i prowokowania dzieci do gniewu.

- A. Rodzice nie mają prawa stawiać dzieciom nierozsądnych wymagań.
- B. Rodzicom nie wolno dopuszczać się nieuzasadnionej surowości wobec dzieci.
- C. Rodzice nie powinni sobie pozwalać na złośliwe, poniżające przytyki pod adresem dzieci.
- D. Rodzice powinni oszczędzić dzieciom niewybrednych żartów i kpin.
- E. Rodzice muszą panować nie tylko nad swoim zachowaniem, ale także nad tonem głosu, kiedy zwracają się do dzieci.
- F. Rodzice muszą zrozumieć, że nie wolno im ciągle ograniczać i kontrolować dzieci w sprawach, w których należy im pozwolić na dowolność.

Niełatwo być mądrym i dobrym rodzicem. Rodzice potrzebują wielkiej łaski i mądrości o Boga, aby należycie spełniać swoje obowiązki.

VI. WNIOSEK

Zależności między członkami rodziny lepiej opisywać wzajemną odpowiedzialnością i zobowiązaniami, niż prawami i przywilejami poszczególnych osób wchodzących w skład rodziny. Jeśli każdy z domowników będzie należycie wypełniał swoje obowiązki, wszyscy cieszyć się będą pięknem i radością wzajemnych więzi opartych na miłości.

VII. ILUSTRACJA

Chrystus jest głową rodziny,
Niewidzialnym Gościem każdego dnia,
Niewidzialnym Świadkiem każdej rozmowy.

„Siłę charakteru można wyrobić sobie w szkole i w miejscu pracy, ale piękno charakteru zdobywa się w domu. Tam człowiek uczy się uczuć. Życie w rodzinie ubogaca nas i jest przedsmakiem życia w niebiańskiej ojczyźnie zbawionych” (Henry Drummond).

Przewodnik Starszego Zboru

26 IV 2003

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Temat nabożeństwa

Niewiarygodne? A jednak „wykonało się”!

„Jezus nie oddał życia, póki nie dokonał dzieła, dla którego przyszedł na świat. Wydając ostatnie tchnienie, zawołał: »Wykonało się«. Szatan został pokonany” (Ellen G. White, *Lift Him Up*, s. 42).



Myśl dnia

„Zanim założone zostały fundamenty ziemi, zostało zawarte pomiędzy Ojcem a Synem przymierze o odkupieniu człowieka, gdyby został pokonany przez szatana. Podają sobie dłonie w uroczystym ślubowaniu, że Chrystus stanie się poręczycielem ludzkiego rodzaju. Jezus spełnił złożony ślub” (*Życie Jezusa*, s. 834).



Wstęp do zbierania darów

„Złotówka wydana na posiłek trwa pięć godzin.

Złotówka wydana na samochód trwa pięć lat.

Złotówka wydana na linię kolejową trwa pięć dekad.

Złotówka wydana na służbę Bożą trwa wiecznie”.



Tekst biblijny i pieśni

Jan 19,28-30

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

„Wykonało się!”

Tekst przewodni: Jan 19,30.

19 października 1781 roku Lord Cornwallis poddał się w Yorktown, co przypieczętowało zwycięstwo Amerykanów w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

W Galerii Sztuki na Yale University wisi obraz pędzla Johna Trumbulla przedstawiający ceremonię kapitulacji. Na obrazie tym przedstawiony jest George Washington w towarzystwie swoich oficerów, oczekujący na Brytyjczyków. Podjeżdża do niego na białym koniu brytyjski generał wysłany przez Cornwallisa, a za nim ciągną się długie szeregi brytyjskich żołnierzy w czerwonych mundurach.

Kiedy akt kapitulacji został dokonany, a broń przekazana zwycięzcom, brytyjscy żołnierze zanucili starą angielską pieśń zatytułowaną „The World Turned Upside Down” (Świat wywrócił się do góry nogami).

Dla zwycięzców było to radosne wydarzenie. Ich kraj miał odtąd być wolny. George Washington wypowiedział to, co wszy-



scy oni myśleli: „Dzieło zostało dokonane i zostało dokonane dobrze”.

To stwierdzenie przypomina nam słowa innego Wodza, wypowiedziane prawie dwa tysiące lat temu. Oddając życie na krzyżu Jezus powiedział: „Wykonało się”.

Co się wykonało? Czy chodzi o to, że Jego życie dobiegło końca? Nie, bowiem powstał On do życia rankiem pierwszego dnia tygodnia. Czy wykonało się dzieło zwiastowania ewangelii miłości Bożej? Nie, to dzieło miało trwać nadal, aż do końca świata.

Na krzyżu wykonane zostało dzieło odkupienia. W tamtej chwili Jezus Chrystus oddał swe życie w ofierze za nasze grzechy — spłacił cenę odkupienia. Odtąd zwycięstwo dobra nad złem stało się faktem. Śmierć Chrystusa na krzyżu zapewniła ostateczne zwycięstwo nad szatanem i uwolnienie świata od grzechu i śmierci.



Plan kazania

Niewiarygodne? A jednak „wykonało się”!

I. WPROWADZENIE

Te słowa dają nam wgląd w sposób, w jaki nasz Pan podchodził do zmagañ, cierpieñ, problemów i celów, jakie stały przed Nim.

Jego pierwsze słowa na krzyżu sugerują, że powinniśmy bacznie studiować Jego życie modlitewne. Jezus modlił się często i wytrwale. W Jego życiu modlitewnym była jakaś świeżość i moc, które sprawiały, iż uczniowie chcieli nauczyć się modlić tak, jak On się modlił.

Obietnica złożona przez umierającego Jezusa skruszonemu przestępcy, ukrzyżowanemu obok Niego, w dobitny i piękny sposób objawia odkupieńczą rolę Chrystusa podnoszącego człowieka z grzechu ku społeczności z Bogiem.

Słowa wypowiedziane do Jego matki świadczą, że choć całkowicie podporządkował On swoje życie wypełnieniu Bożych zamierzeń, to jednak nie zapomniał o więziach łączących Go z ziemską rodziną i troszczył się o potrzeby tych, którzy byli zdani na Jego opiekę.

Cierpiąc pod straszliwym brzemieniem grzechów ludzkości, nasz Pan upewnił nas, że gdy czujemy się samotni i oddaleni od Boga, powinniśmy przyjść do Niego z nadzieją i wiarą. Krzyk wyrażający pragnienie świadczy, że nasz Pan rozumiał nasze ludzkie cierpienie. Ponieważ sam cierpiał, potrafi doskonale zrozumieć cierpiących.

Wreszcie słyszymy Jego ostatni okrzyk: „Wykonało się!” Te słowa Zbawiciela były oświadczeniem wydanym dwu światom. Wypowiadając je, Chrystus zwracał się ku niebiosom i jednocześnie ku mieszkańcom ziemi. Te słowa były czymś znacznie więcej niż wyrazem zadowolenia z powodu zakończenia fizycznej męki. Nasz Pan oświadczył, że dokonał ofiarniczej fazy swego odkupieńczego dzieła.

Szatan ze wszystkimi siłami świata ciemności sprzeciwiał się Mu i kusił Go, ale On i tak zwyciężył. Jezus nie znalazł zrozumienia wśród swoich bliskich i sąsiadów. Obywatele Jego miasta nie rozumieli Go do tego stopnia, iż chcieli Go pozbawić życia. Sprzeciwiali się Mu przywódcy religijni. Szatan posłużył się nawet Piotrem, by utrudnić Jezusowi wykonanie Jego misji (patrz Mat. 16,23). Nasz Pan żył w cieniu krzyża nie tylko od początku swej publicznej służby. Już w wieku dwunastu lat rozumiał, jaki cel miał Ojciec posyłając Go na świat (Łuk. 2,49). Jezus pracował pilnie, by wykonać dzieło Boże (Jan 9,4). W swojej wielkiej arcykapłańskiej modlitwie wyraził radość z dokończenia dzieła, które zlecił Mu Ojciec (patrz Jan 17,4).

II. WYKONAŁO SIĘ — WSZYSTKO, CO BYŁO POTRZEBNE, BY OBJAWIĆ WIELKĄ MIŁOŚĆ BOŻĄ

- A. Na krzyżu objawiona została wielkość miłości Jezusa Chrystusa do Boga Ojca (Jan 14,31).
- B. Na krzyżu objawiona została wielkość miłości Bożej do grzeszników (Rzym. 5,8).

III. WYKONAŁO SIĘ — KARA ZA ZŁAMANIE PRAWA ZOSTAŁA WYKONANA

Wszyscy jesteśmy przestępcami prawa i grozi nam kara za grzech, a mianowicie śmierć — wieczne unicestwienie. Chrystus doskonale wypełnił święte prawo Boże. Nasz Pan wypełnił wymagania prawa w imieniu grzesznych winowajców. Umarł ponosząc karę za nasze grzechy, abyśmy mogli otrzymać usprawiedliwienie i życie wieczne (Rzym. 6,23).

IV. WYKONAŁO SIĘ — MOC DIABŁA ZOSTAŁA PRZEŁAMANA (Hebr. 2,14)

Siły zła przeliczyły się, gdy Chrystus zawisnął na krzyżu. Ponosząc karę za grzechy ludzkości, Jezus pokonał moc grzechu i zniszczył żądło śmierci (Hebr. 2,14).

V. WYKONAŁO SIĘ — DROGA DO NIEBIOS ZOSTAŁA OTWARTA (Jan 14,6)

Nasz Pan poniósł na krzyż winy wszystkich ludzi, którzy kiedykolwiek żyli, żyją i będą żyć na świecie. Droga do przebaczenia i życia wiecznego została otwarta dzięki ofiarnej śmierci i zwycięskiemu zmartwychwstaniu Chrystusa.

VI. WNIOSEK

Zbawienie zostało nam zapewnione dzięki Jezusowi Chrystusowi. On dokonał dzieła odkupienia płacąc okup za nas (Mar. 10,45).

Pozornie niemożliwa do wykonania misja została jednak wykonana. Wieczny Bóg przywdział człowieczeństwo, by stać się naszym Zbawicielem. Chrystus stał się Synem Człowieczym, abyśmy przez wiarę w Niego mogli stać się dziećmi Bożymi.

Wierząc w to, że Chrystus dokonał dzieła odkupienia na krzyżu, zaufaj Mu, że dokona swego dzieła także w tobie. On jest twoim Zbawicielem i chce, byś uznał ten fakt i oddał Mu swoje serce. W imieniu Jezusa Duch Święty będzie działał w twoim życiu jako Nauczyciel, Przewodnik i Pomocnik.

VII. ILUSTRACJA

20 października 1968 roku, o godzinie 19.00, na Stadionie Olimpijskim w mieście Meksyk zapadał zmierzch. Robiło się coraz chłodniej.

Ostatni uczestnicy biegu maratońskiego dobiegali do punktu pomocy medycznej. Ponad godzinę wcześniej Mamo Waldi z Etiopii przebiegł przez linię mety, wygrywając bieg na dystansie 42 kilometrów i 195 metrów, niemal tak silny i pełen energii, jak na starcie.

Kiedy ostatnich kilka tysięcy kibiców przygotowywało się do opuszczenia stadionu, usłyszeli syreny policyjnych radiowozów w bramie prowadzącej na stadion.

Wszyscy zwrócili głowy w tamtym kierunku. Samotny zawodnik w narodowych barwach Tanzanii kuśtykając wszedł na stadion. Nazywał się John Steven Aquari. Jako ostatni ukończył maraton podczas igrzysk w 1968 roku. Miał zabandażowaną nogę, a przez bandaż przesączała się krew. Niemal na początku trasy przydarzył mu się nieszczęśliwy upadek. Teraz mógł już tylko iść powłócząc obolałą nogą po bieżni. Tłum kibiców wstał i bił brawo, kiedy samotny bohater kończył ostatnie okrążenie.

Kiedy wreszcie przekroczył linię mety, jakiś człowiek odważył się mu zadać pytanie, które chcieli zadać wszyscy:

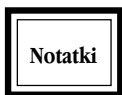
— Jesteś poważnie ranny. Dlaczego się nie poddałeś?

Ze spokojem i godnością Aquari odpowiedział:

— Mój kraj nie wysłał mnie tutaj po to, bym wystartował w zawodach, ale bym je ukończył.

Podobnie jest z Bogiem. Bóg powołał cię nie tylko po to, byś rozpoczął bieg, ale także byś go dokończył.

Przeczytaj Gal. 6,9; Hebr. 12,1; Obj. 3,11.



.....

.....

.....

Przewodnik Starszego Zboru

3 V 2003

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Temat nabożeństwa

„Dawajcie”

„Można dawać nie miłując, ale nie można miłować nie dając”
(James S. Hewett).



Myśl dnia

Błogosławieni są ci, którzy potrafią dawać, nie pamiętając o tym, i otrzymywać, nie zapominając o tym.



Wstęp do zbierania darów

Pewien wyznawca miał problem z oddawaniem dziesięciny. Pewnego dnia wyjawił swoje wątpliwości pastorowi:

— Pastorze, nie rozumiem, jak mogę oddawać dziesięć procent dochodu Kościołowi, skoro już teraz ledwie wiązę koniec z końcem.

Pastor odpowiedział:

— Janie, czy zechcesz spróbować oddać dziesięcinę w przyszłym miesiącu, jeśli obiecuję, że pokryję twoje ewentualne niedobory finansowe?

Po chwili zastanowienia Jan odrzekł:

— Oczywiście, na takich warunkach mogę spróbować przez jeden miesiąc.

— Ach tak. Więc chcesz przez to powiedzieć, że łatwiej ci zafuła człowiekowi, który posiada ograniczone środki materialne, niż twojemu niebiańskiemu Ojcu, który jest właścicielem całego wszechświata!

Następnej soboty Jan oddał dziesięcinę i od tej pory już nie zaniedbywał tego obowiązku.



Tekst biblijny i pieśni

Łuk. 6,27-38

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Dawca pokoju

Tekst przewodni: Jan 14,27.

Sam Tannyhill nie wiedział, co to pokój. Od dzieciństwa ciągle uciekał, starając się uniknąć aresztowania, był bowiem złodziejem. Urodził się 20 czerwca 1929 roku a zmarł dwadzieścia siedem lat później, stracony na krześle elektrycznym w więzieniu stanowym w Ohio za zamordowanie kelnerki.



Dwaj adwentyści z Fremont, w stanie Ohio, odwiedzili go w jego celi i rozmawiali z nim o miłości Bożej. Keith Collins obiecał dać Samowi Biblię, ale kiedy wrócił do domu, okazało się, że nie ma ani jednego egzemplarza, który mógłby podarować. Jego dziesięcioletni syn, David, właśnie otrzymał nową Biblię jako prezent urodzinowy.

„Tato, możesz dać moją Biblię Samowi” — powiedział chłopiec.

Sam przyjął Biblię Davida i obiecał, że ją przeczyta. Kiedy przeczytał już wszystkie książki, zaczął czytać Biblię — dla zabicia czasu. Potem tak opisał swoje doświadczenie:

„Natrafiłem na miejsce, w którym człowiek imieniem Jezus posłał swoich ludzi, by sprowadzili mu osła. Uznałem więc, że Jezus był koniokrada. Potem natrafiłem na miejsce, w którym ten sam Jezus wyprodukował wino. Uznałem więc, że zajmował się także nielegalnym wytwarzaniem alkoholu. Jednak potem czytałem o tym, że On wzbudzał zmarłych do życia, uzdrawiał chorych i opętanych. Wtedy zacząłem się zastanawiać: Kim jest ten Człowiek? Tak więc zacząłem czytać od Ewangelii Mateusza i przeczytałem cały Nowy Testament. Wtedy poznałem Go — nie koniokrada i bimbrownika, ale Syna Bożego”.

Sam zapragnął doświadczyć pokoju, o którym przeczytał w Jan 14,27. Czy Bóg da ten pokój jemu, mordercy? Od wtorku do soboty płakał i modlił się. Prosił Boga o przebaczenie wszystkich grzechów. Powierzył swoje życie i przeznaczenie w ręce Boże i otrzymał pokój, którego tak bardzo potrzebował. Pierwszy raz w życiu był w stanie normalnie przespać noc. Ciężar przytłaczający go zniknął. Miał teraz pokój, który tylko Jezus Chrystus może dać człowiekowi.

W liście do Keitha Collinsa napisał: „Teraz wiem, że Jezus naprawdę istnieje. On mieszka w moim sercu (...). Dziękuję Davidowi, że dał mi swoją Biblię”.

Taki pokój jest dostępny dla wszystkich ludzi. Przyjdź dzisiaj do Jezusa i wyznaj Mu swoje winy. On obdarzy cię pokojem i wiecznym szczęściem.



Plan kazania „Dawajcie”

I. WPROWADZENIE

„Dawajcie, a będzie wam dane” (Łuk. 6,38). Kiedy rozmyślamy o tym przykazaniu naszego Pana, dochodzimy do wniosku, że w każdym przykazaniu Pańskim zawarta jest także obietnica. Wiele niespodzianek czeka człowieka, który bada przykazania Pana pamiętając o tej prawdzie. Zazwyczaj postrzegamy przykazania jako zakazy i nakazy. Z powodu tego niewłaściwego zrozumienia charakteru przykazań Pańskich często tracimy z oczu cenne obietnice w nich zawarte. Dotyczy to zwłaszcza przykazania dawania.

II. PRZYKAZANIE NAKAZUJĄCE SKUPIĆ UWAGĘ NA DAWANIU

W tym tekście jest tylko jedno słowo nakazu: „Dawajcie”.

- A. Dawanie jest drogą do dojrzałości.
- B. Dawanie jest drogą do wyzwolenia z egoizmu i do owocowania.
- C. Dawanie jest drogą do szczęścia (Dz. 20,35). Nasz Pan pragnie, byśmy skupili naszą uwagę i wysiłki na dawaniu. Powinniśmy być dawcami we wszystkich dziedzinach naszego życia.

III. CO MOŻEMY DAWAĆ?

Niemal automatycznie większość z nas kojarzy dawanie z pieniędzmi. Z powodu naszej skłonności do egoizmu i instynktu nakazującego troszczyć się o materialne zabezpieczenie bytu zazwyczaj reagujemy negatywnie na możliwość i obowiązek dawania.

Jest wiele rzeczy, które dziecko Boże może dawać, doznając przy tym wzbogacenia:

- A. Możemy okazywać chrześcijańską miłość naszym bliźnim. Chrześcijańska miłość została określona jako wytrwałe, niezłomne pragnienie czynienia dobra dla bliźnich.
- B. Możemy okazywać miłosierdzie tym, którzy są nieszczęśliwi i niegodni (Łuk. 6,36).
- C. Możemy okazywać zrozumienie i tolerancję tym, z którymi się nie zgadzamy (Łuk. 6,37a).
- D. Możemy przebaczać tym, którzy źle nas potraktowali (Łuk. 6,37).
- E. Możemy pochwalić tych, którzy wiernie służą.
- F. Możemy zachęcać tych, którzy zmagają się z przeciwnościami.
- G. Możemy inspirować tych, którzy są pod naszym wpływem.
- H. Możemy okazywać wdzięczność tym, którzy są hojni wobec nas.
- I. Możemy przekazywać ewangelię zgubionym.

IV. OBIETNICA ZWIĄZANA Z PRZYKAZANIEM DAWANIA

Z powodu naszej negatywnej postawy wobec przykazania dawania tracimy zawartą w nim obietnicę. Zaraz za jednym słowem nakazu zaczyna się obietnica: „Będzie wam dane”. Jezus oświadczył, że człowiek, który żyje po to, by dawać, z pewnością otrzyma obfitą odpłatę od bliźnich i niezmiernie błogosławieństwo od Boga.

V. WNIOSEK

Bez posłuszeństwa przykazaniu dawania człowiek nie może doświadczyć spełnienia obietnicy związanej z tym przykazaniem. Nasz Pan powiedział: „Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie” (Jan 14,15). Naśladując przykład niesamolubnej służby naszego Pana dla dobra innych, dowodzimy naszej miłości do Niego.

VI. ILUSTRACJA

Pewnego razu mój kolega ze szkoły średniej, Paweł, dostał od swojego zamożnego starszego brata samochód na urodziny. Gdy Paweł wyszedł z domu, zobaczył chłopca, który z podziwem przyglądał się jego nowemu samochodowi.

— Czy to pana samochód? — zapytał chłopiec.

— Tak — odpowiedział Paweł i skinął głową. — Mój brat dał mi go w prezencie.

Chłopiec wyglądał na zaskoczonego.

— Jak to, tak zupełnie za darmo? Ojej, chciałbym...

Zawahał się na chwilę, a Paweł pomyślał, że wie, czego chłopak mógłby chcieć. Zapewne chciałby mieć takiego brata. Jednak to, co tamten powiedział, zdumiało Pawła:

— Chciałbym być takim bratem.

Paweł popatrzył na niego ze zdumieniem i w przypływie wzruszenia powiedział:

— Czy chciałbyś się wybrać ze mną na przejażdżkę?

— O tak! Bardzo bym chciał!

Kiedy ruszyli, chłopiec spojrzał na niego oczami pełnymi łez i powiedział:

— Proszę pana, czy zechciałby pan podjechać pod mój dom?

Paweł uśmiechnął się. Pomyślał, że wie, o co chodzi chłopcu. Zapewne chce się pochwalić przed sąsiadami, że jechał takim samochodem. Jednak i tym razem Paweł się mylił.

— Czy może pan się zatrzymać tam, przy schodach? — zapytał chłopiec.

Pobiegł do domu, a po chwili Paweł usłyszał znowu jego kroki, tym razem zbliżające się znacznie wolniej. Chłopiec niósł na rękach swojego małego brata chorego na paraliż dziecięcy. Posadził go na najniższym stopniu schodów i wskazał mu ręką samochód.

— Oto on, dokładnie tak, jak ci powiedziałem. Brat dał temu panu ten samochód na gwiazdkę, więc on nie musiał za niego zapłacić ani złotówki. Kiedyś ja też kupię ci taki samochód, a wtedy sam będziesz mógł zobaczyć to wszystko, o czym do tej pory mogłem ci tylko opowiedzieć.

Paweł wysiadł z samochodu, wziął malca na ręce i posadził go na przednim siedzeniu swojego samochodu. Starszy brat z oczami błyszczącymi od łez wgramolił się na tylne siedzenie i w trójkę ruszyli na niezapomnianą przejażdżkę. Tamtego dnia Paweł zrozumiał, co Jezus miał na myśli, kiedy uczył, że „więcej szczęścia jest w dawaniu niż w braniu”.

Przewodnik Starszego Zboru

10 V 2003

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Temat nabożeństwa

Co to znaczy być zbawionym?

„Kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mat. 24,13).



Myśl dnia

„Gdyby ludzie rozmyślali o miłości Chrystusa objawionej na krzyżu, ich wiara wzmocniłaby się tak, iż przyjęliby zasługi przelanej krwi Zbawiciela, zostaliby oczyszczeni i zbawieni z grzechu” (Ellen G. White, „What Was Secured by the Death of Christ”, *The Signs of the Times*).



Wstęp do zbierania darów

Najpierw oddaj siebie Bogu. Możesz być pewny, że On zatroszczy się o tych, którzy należą do Niego.



Tekst biblijny i pieśni

I Kor. 6,9-11

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Tylko jedne drzwi

Tekst przewodni: Dz. 4,12.

Nie było bezpiecznie być Żydem w Amsterdamie w roku 1942. Od najazdu na Holandię przez armię hitlerowską minęły dwa lata. Żydzi byli prześladowani, a wielu z nich deportowano do obozów zagłady w Niemczech i Polsce.

Otto Frank wiedział, że jedyną nadzieją dla jego rodziny jest znalezienie bezpiecznej kryjówki. Za jego biurem był mały budynek nazywany oficyną. Oba budynki były połączone wąskim korytarzem. Pan Frank zaczął gromadzić zapasy i przygotowywać oficynę jako kryjówkę dla siebie i swojej rodziny.

Do części pomieszczeń w oficynie można było dotrzeć tylko w jeden sposób — przez drzwi na drugim piętrze budynku, w którym mieściło się biuro. W te drzwi wbudowany był specjalny regał na książki, który doskonale je maskował. Za tymi drzwiami osiem osób skutecznie ukrywało się przez dwa lata. 4 sierpnia 1944 roku nazistowska policja przeszukała dom i odkryła ukryte drzwi. Osiem osób aresztowano.

Tak jak tylko jedne drzwi prowadziły do kryjówki rodziny Franków, tak są tylko jedne drzwi, przez które możemy wejść do nieba. Niektórzy ludzie myślą, że do nieba można wejść przez dowolne „drzwi” — hinduizm, islam, buddyzm czy jakakolwiek inną



religię. Tacy ludzie mówią: „Nie ma znaczenia, jak zdobędziesz niebo, bylebyś tylko się tam dostał. Wszystkie religie są dobre. Prowadzą do tego samego celu”.

Jednak nie jest to prawdą. W Biblii czytamy, że jest tylko jedna droga, jedno „drzwi” i jedno imię, przez które możemy być zbawieni.

W arce Noego także były tylko jedne drzwi. Wszystkie zwierzęta i ośmioro ludzi uratowanych z potopu weszli przez te właśnie drzwi.

Kiedy ten świat zmierza do swego końca, dla ludzi jest tylko jedno miejsce schronienia. Są tylko jedne drzwi do bezpiecznej kryjówki w cieniu skrzydeł Najwyższego, a tymi „drzwiami” jest Jezus Chrystus. Dzisiaj te „drzwi” stoją otworem dla ciebie i dla mnie.



Plan kazania

Co to znaczy być zbawionym?

I. WPROWADZENIE

Zbawienie oznacza zmianę sposobu życia, zmianę charakteru i uchwycenie wiarą Boga jako Tego, który daje wyzwolenie i szczęście. To właśnie jest wynikiem zbawienia.

W 1 Kor. 6,9-11 czytamy o grzechach ludzi nieprawych. Są to grzechy przeciwko samemu sobie i przeciwko bliźnim. Paweł powiada: „A takimi niektórzy z was byli; aleście obmyci, uświęceni, i usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego” (w. 11). Te słowa bardzo dobrze wskazują, co to znaczy być zbawionym.

II. BYĆ ZBAWIONYM ZNACZY BYĆ OCZYSZCZONYM Z GRZECHU

„Aleście obmyci”. Słowo „aleście” wskazuje na przepaść dzielącą to, co było, od tego, co stało się dzięki zbawieniu.

Oczyszczenie z grzechu jest jednoznaczne z przebaczeniem grzechów. W Ef. 1,7 Paweł utożsamia odpuszczenie grzechów z odkupieniem.

Pierwszym krokiem do przebaczenia grzechów jest świadomość potrzeby przebaczenia. To jest naszym największym problemem w kwestii zbawienia — uświadomić sobie, że naprawę potrzebujemy zbawienia. Zwróć uwagę, że wymieniając straszne kategorie grzeszników apostoł dodaje: „A takimi niektórzy z was *byli*”. *Byli* takimi, ale teraz ich grzechy zostały przebaczone.

W Obj. 1,5 Jezus jest przedstawiony jako Ten, który umiłował nas i obmył nas z grzechu swoją krwią. Na tym właśnie polegają przebaczenie i oczyszczenie z grzechu.

Pewien kaznodzieja powiedział umierającej kobiecie:

— Czy zawarła pani pokój z Bogiem?

— Nie — odpowiedziała.

— Czy zdaje sobie pani sprawę, że umiera pani i wkrótce zda pani sprawę przed Bogiem ze swojego życia?

— Tak — odrzekła — ale nie martwię się tym. Nie muszę zawierać pokoju z Bogiem na własną rękę; Chrystus uczynił to za mnie na Gólgocie. Polegam na pokoju z Bogiem, który On zawarł w moim imieniu.

Chrystus zawarł pokój za nas. Możemy posiadać ten pokój przez wiarę i przyjąć pokój Boży, który zawiera przebaczenie i oczyszczenia z grzechu.

III. ZBAWIENIE OZNACZA ODŁĄCZENIE DO SŁUŻBY

„Aleście (...) uświęceni”. Kiedy człowiek przyjmuje zbawienie, jego grzechy zostają przebaczone. Jednak za przebaczeniem idzie uświęcenie. Podstawowym znaczeniem uświęcenia jest odłączenie do jakiegoś celu.

Bóg odłącza nas do służby dla Niego. Odmiana czasownika w tym wyrażeniu jest taka sama jak w słowie „obmyci”, tak więc i tym razem chodzi o zdecydowane dokonanie Boże, poczynione w określonym momencie. Kiedy zaczynamy wierzyć w Chrystusa, Bóg nie tylko przebacza nam nasze grzechy, ale także odłącza nas do służby dla Niego.

Kiedy człowiek się nawraca, zmienia się cel jego życia. Zostaje odłączony, by służyć Bogu. Jednak uświęcenie to także proces wzrastania w duchowych doświadczeniach. Uświęcenie jest nie tylko pojedynczym dokonaniem, ale także długotrwałym procesem wzrastania w łasce.

IV. BYĆ ZBAWIONYM ZNACZY BYĆ USPRAWIEDLIWIONYM PRZEZ BOGA

„Aleście (...) usprawiedliwieni”. Usprawiedliwienie to termin, którym Paweł posługiwał się mówiąc o zbawieniu. Kiedy Bóg przebacza i odłącza do służby, wówczas usprawiedliwia tych, którzy przyjęli Chrystusa jako Zbawiciela. Jest to termin prawniczy użyty tutaj w bardzo głębokim sensie. Zasadniczo oznacza on uznanie za sprawiedliwego. Jednak w przypadku zbawienia, znaczenie tego terminu jest znacznie głębsze. Bóg nie tylko uznaje nas za sprawiedliwych, ale także czyni nas sprawiedliwymi. Tym właśnie jest zbawienie i nowonarodzenie. W taki sposób Bóg czyni dla nas to, czego sami nie jesteśmy w stanie uczynić.

- A. Bóg usprawiedliwia grzeszników. Przypomnij sobie listę grzeszników wymienionych przez Pawła w I Kor. 6,9-10. Właśnie tacy ludzie zostali usprawiedliwieni przez wiarę.
- B. Wskazuje to na kolejny aspekt usprawiedliwienia. Dokonuje się ono przez wiarę. Usprawiedliwieniu z uczynków Paweł przeciwstawia usprawiedliwienie z wiary. Zostajemy usprawiedliwieni, uznani za sprawiedliwych przed

Bogiem, pod warunkiem, że wierzymy w Niego, a nie dlatego, że coś czynimy. „Sprawiedliwy z wiary żyć będzie”.

- C. Usprawiedliwienie z wiary jest oparte na tym, co Chrystus uczynił dla nas. Zwróć uwagę, w jaki sposób jesteśmy obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni — mianowicie „w imieniu Pana Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego”.

Pewien kaznodzieja usiłował wyjaśnić górnikowi, że zbawienie jest darem łaski Bożej. Górnik nie mógł tego zrozumieć. Pewnego dnia kaznodzieja towarzyszył mu w drodze do kopalni. Mie-li zamiar zjechać górniczą windą razem kilkaset metrów pod ziemię. Zanim wsiedli do niej, kaznodzieja zapytał:

— Ile mnie to będzie kosztować?

— Nic a nic — odpowiedział górnik.

— To za tanio. Nie chcę jechać czymś, co nic nie kosztuje — odparł kaznodzieja.

— Tanio! — wykrzyknął górnik. — Taka winda kosztuje sto tysięcy złotych.

— Ach tak. Teraz rozumiem. Mnie to nie będzie nic kosztować, ale ktoś zapłacił za to wielką cenę — powiedział kaznodzieja.

W ten sposób mógł wyjaśnić górnikowi, że zbawienie nie kosztuje nas nic, ale Chrystus zapłacił za nie najwyższą cenę.

V. WNIOSEK

To właśnie znaczy być zbawionym. Przebaczenie, uświęcenie i usprawiedliwienie to różne aspekty jednego dzieła. Możemy go doświadczyć, przyjmując je przez wiarę.

VI. ILUSTRACJA

Człowiek handlujący kamieniami szlachetnymi przemierzał rzędy stoisk na wystawie minerałów i kamieni szlachetnych w Tucson. W pewnej chwili zauważył niebiesko-fioletowy kamień wielkości i kształtu średniego ziemniaka. Obejrzał go, a potem, starając się zachować spokój, zapytał sprzedającego: „Czyżby chciał pan za ten kamień piętnaście dolarów?” Sprzedawca, widząc, że kamień nie wyglądał zbyt pięknie w porównaniu z innymi, które znajdowały się obok niego w koszyku, obniżył cenę do dziesięciu dolarów.

Kamień ten jest odtąd znany jako 1905-karatowy naturalny gwiazdny szafir, około 800 karatów większy od drugiego co wielkości kamienia tego rodzaju. Wyceniono go na 2280 tysięcy dolarów. Jedynie znawca kamieni szlachetnych mógł rozpoznać wartość tego niezwykłego szafiru. Podobnie, jedynie znawca ludzi zna wartość jednego, choćby nawet najbardziej niepozornego człowieka.

Przeczytaj Jan 3,16; I Kor. 6,20; I Piotra 1,18-19.

Temat nabożeństwa

Przywileje pociągają za sobą zobowiązania

„Czy bierzemy pod uwagę nasz wzniosły przywilej dodawania gwiazd do korony Chrystusa? Kościół musi sobie uświadomić spoczywający na nim obowiązek głoszenia ewangelii wszystkim ludziom” (Ellen G. White, *Christian Service*, s. 111).



Myśl dnia

„Mamy być reprezentantami Jezusa na tym świecie. Czy spełniamy to uroczyste zobowiązanie, czy też niewłaściwie reprezentujemy naszego Pana z powodu braku uświęcenia? Naszym przywilejem i obowiązkiem jest postępować tak, jak postępował Chrystus” (Ellen G. White, „Whatsoever a Man Soweth That Shall He Also Reap”, *Review and Herald*).



Wstęp do zbierania darów

„Kiedy oddajemy dziesięcinę Panu, to oddajemy tylko to, co już do Niego należy, a więc zatrzymanie jej byłoby rabunkiem. (...) Czy twoje rachunki świadczą, że jesteś wierny Panu? Być może jesteś ubogi? Mimo to oddawaj dziesięcinę. Cieszysz się dostatkiem? Bądź pewien, że oddajesz to, co Pan uważa za należące do Niego. (...) Zaniedbanie uwzględniania obowiązków wobec Pana w sprawach finansowych prowadzi do tego, iż tracimy przywilej, jakim jest pozostawienie naszych imion w księdze życia” (Ellen G. White, *Our High Calling*, s. 192).



Tekst biblijny i pieśni

Ef. 4,1-16

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Wytrwać do końca

Teskt przewodni: Mat. 10,22.

Juan Sebastian del Cano był pierwszym człowiekiem, który opłynął świat dookoła. 20 sierpnia 1519 roku był jednym z dwustu czterdziestu śmiałków, którzy wypłynęli wraz z Ferdynandem Magellaniem w poszukiwaniu drogi na zachód ku Wyspom Korzennym.

Z pięciu statków, które wyruszyły w tę podróż, jedynie Victoria dotarła do celu.

Kapitan statku Trinidad zawrócił i zaginął na Pacyfiku. Del Cano przeprowadził Victorię na zachód obok Przylądka Igielnego i dotarł do domu po niemal trzech latach podróży.



Del Cano i jego ludzie przetrwali straszliwe trudności na morzu. W pewnym okresie podróży żeglowali dziewięćdziesiąt osiem dni nie widząc żadnego lądu prócz dwóch bezludnych wysepek. Zapasy żywności wyczerpały się, a wodę ściśle racjonowano. Marynarze jedli trociny, a wielu umarło z głodu i od chorób. Niektórzy zostali zamordowani przez tubylców na wyspach, do których zawiali. Z dwustu czterdziestu ludzi, którzy wyruszyli w podróż, wróciło i nagrodę otrzymało jedynie osiemnastu tych, którzy przetrwali.

Przed powtórным przyjsciem Jezusa na ziemi nastanie czas wielkiego ucisku. Daniel napisal, ze bedzie to najgorszy okres w historii swiata. Bedzie panowal glod, kataklizmy i choroby.

„Lud Boży nie będzie wolny od cierpień, ale choć będzie prześladowany i uciskany, choć będzie znosić niewygody i głód, to jednak nie zginie” (*Wielki bój*, s. 435).

Jest oczywiste, że lud Boży nie będzie miał łatwego życia w tym trudnym czasie. Wierzący będą powszechnie znienawidzeni. Ich życie będzie zagrożone. Nie będzie im wolno kupować ani sprzedawać. Będą musieli uciekać ze swoich domów i chronić się na pustkowiach.

Kiedy nadejdzie ucisk, wielu będzie kuszonych, by się poddać, w obawie przed znośnięciem cierpień i trudności. Jednak ci, którzy są blisko Jezusa, nie poddadzą się. Z Jego pomocą wytrwają do końca.

Czy będziesz wśród tych wytrwałych? Jeśli tak, to nie stracisz swego zbawienia.



Plan kazania

Przywileje pociągają za sobą zobowiązania

I. WPROWADZENIE

Mały chłopiec zapytał kobietę siedzącą przy miejskim basenie pływackim:

— Czy pani wierzy w Boga?

Kobieta była zaskoczona tym pytaniem, ale odpowiedziała:

— Oczywiście, wierzę w Boga.

Na to chłopiec rzekł:

— To dobrze, bo mogę panią poprosić, żeby przypilnowała pani moich ubrań i portfela, kiedy będę pływał.

Ten mały chłopiec wiedział, że z wiarą w Boga powinno iść w parze właściwe postępowanie. Paweł w swoich listach do wierzących często przekazywał wiele zaleceń dotyczących zachowania. Przykładem może być List do Efezjan. W pierwszych rozdziałach przedstawione są wielkie prawdy wiary, a w trzech ostatnich rozdziałach apostoł ukazuje zastosowanie tych zasad w życiu. Rozpoczynając serię zaleceń apostoł pisze: „Napominam was tedy ja, więzień w Panu, abyście postępowali, jak przystoi na powołanie wasze” (Ef. 4,1).

PaWEł wiele miejsca poświęcił opisaniu licznych przywilejów ludzi wierzących. Słowo „tedy” sugeruje, że apostoł przeszedł do praktycznego zastosowania tych przywilejów. Przedstawił zobowiązania wynikające ze szczególnego statusu, jakim obdarzeni zostali wierzący.

II. CHRZEŚCIJANIN MA OBOWIĄZEK POSTĘPOWAĆ STOSOWNIE DO SWEGO WZNIOSŁEGO POWOŁANIA (4,1-2)

- A. Wierzący powinni prowadzić życie stosowne do Bożej woli. Słowo „postępować” (lub „chodzić”) powtarza się w trzech ostatnich rozdziałach Listu do Efezjan (4,1.17; 5,2.8.15). Odnosi się ono do sposobu życia. Przystojne postępowanie oznacza życie zgodne z wolą Bożą. Słowo „powołanie” oznacza powołanie będące udziałem każdego chrześcijanina.
- B. PaWEł opisuje, na czym ma polegać owo przystojne postępowanie: „z wszelką pokorą i łagodnością, z cierpliwością, znosząc jedni drugich w miłości” (Ef. 4,2). Apostoł wymienił duchowe zalety chrześcijan postępujących stosownie do swego powołania. „Pokora” to twórcza, aktywna zależność od Boga. „Łagodność” oznacza uprzejme odnoszenie się do bliźnich. „Cierpliwość” to cecha pozwalająca znosić słabości innych. „Miłość” zaś to cecha, która każe szukać dobra bliźnich.

III. CHRZEŚCIJANIN MA OBOWIĄZEK ZACHOWYWAĆ JEDNOŚĆ (4,3-6)

- A. Chrześcijanin jest zobowiązany zachowywać jedność z innymi wierzącymi. „Starając się zachować jedność Ducha w spójni pokoju” (Ef. 4,3). Słowo przetłumaczone jako „starać się” sugeruje pośpiech, gorliwość. Można je przetłumaczyć jako „pilnie dążyć”. Nastawienie wierzących ma sprzyjać zachowaniu jedności Kościoła. W tym celu potrzebny jest ciągły wysiłek chrześcijan we współpracy z Duchem Świętym.
- B. Chrześcijanie mają podstawy do zachowania jedności. Fundamentalne duchowe doświadczenia jednoczą wierzących wiążąc ich duchową jednością. W wersetach 4-6 PaWEł wymienia siedem „jedności”, które stanowią podstawę jedności wierzących.

Jedność wierzących można ujrzyć w trzech tekstach. Pierwszy tekst brzmi: „Jedno ciało i jeden Duch, jak też powołani jesteście do jednej nadziei, która należy do waszego powołania” (Ef. 4,4). Uczy ona o Kościele jako ciele Chrystusa i o Duchu, który ożywia Kościół, oraz wspólnym celu, do którego Kościół zmierza.

Drugi tekst to: „jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest” (Ef. 4,5). Pierwszy tekst dotyczy głównie Ducha Świętego, natomiast drugi koncentruje się na Jezusie. Wiara jest doświadczeniem z Chrystusem, a chrzest jest znakiem wiary w Chrystusa.

Trzeci tekst mówi, że jest „jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich” (Ef. 4,6). To stwierdzenie uczy, że Bóg jest ostatecznym źródłem i podstawą duchowej jedności wierzących.

IV. CHRZEŚCIJAŃSKI OBOWIĄZEK SŁUŻENIA (4,7-16)

Wierzący mają dwa zasadnicze zobowiązania. Jedno to czynienie uczniami ludzi ze wszystkich narodów. Drugie to „wychowywanie” wierzących. Każdy wyznawca ma do spełnienia jakąś rolę w służbie Bożej.

- A. Bóg wyposaża Kościół w dary do służby. W wersetach 8. i 13. Paweł nawiązuje do różnorodności darów. Dary są udzielane wierzącym przez Boga w jednym celu — dla uwielbienia Dawcy, do służenia ludziom i przynoszenia radości wierzącym. Aby spełnić swe zamierzenia, Bóg wyposaża wierzących w specjalne zdolności, takie jak dar apostołstwa, dar prorokowania, dar ewangelizowania czy dar pasterzowania i nauczania. To znaczy, że każdy wierzący ma jakiś dar i miejsce w służbie.
- B. Bóg daje wierzącym dary w określonym celu, mianowicie „aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej” (Ef. 4,12-13). Przywódcy mają przygotowywać i wyposażać do służby wszystkich wyznawców, aby każdy mógł przyczynić się do rozwoju Kościoła i ratowania zgubionych ludzi. Rolą kaznodziejów nie jest wykonywanie całej pracy, jaka została wyznaczona Kościołowi, ale przygotowywanie wierzących do wykonywania tej pracy, aby cały Kościół uczestniczył w budowaniu ciała Chrystusowego.

V. WNIOSEK

Jeśli wierzysz w Jezusa Chrystusa, spoczywają na tobie pewne zobowiązania. Wiara nierozzerwalnie wiąże się z odpowiednim postępowaniem.

VI. ILUSTRACJA

Chrześcijańska odpowiedzialność to wyjątkowa koncepcja. Jest to sprawa bardzo osobista. Nie można się nią podzielić ani jej umniejszyć. Jeśli odpowiedzialność spoczywa na tobie, to żadna niewiedza czy zrzucanie winy na innych nic nie pomoże. Tak naprawdę tylko ty jesteś winny zaniedbaniom, których się dopuszczasz. Trudne słowa, ale prawdziwe.

Wielkie projekty i znaczące osiągnięcia są dokonywane przez marzycieli i wizjonerów, którzy jednocześnie nie zaniedbują czynienia tego, o czym marzą i co zamyślają. Zawody sportowe wygrywają nie ci, którzy potrafią ładnie nadstawiać szyje po medale, ale ci, którzy w trudzie i z uporem trenują, podnosząc swoje umiejętności i formę, pokonując swoje słabości i ograniczenia.

Przewodnik Starszego Zboru

24 V 2003

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Temat kazania *Miasto Boże*

„Jezus otworzył bramę Złotego Miasta i wprowadził nas do środka. Tam powitano nas jako tych, którzy strzegli przykazań Bożych i mają prawo do drzewa żywota” (Ellen G. White, *Broadside* 3).



Myśl dnia

„Cudowne miasto Boże ma dwanaście bram z wyglądu przypominających perły. Ma także dwanaście fundamentów o różnych barwach. Ulice miasta to czyste złoto. W mieście tym znajdują się tron Boży i czysta, piękna rzeka wypływająca spod tronu, przezroczysta jak kryształ. Jej połyskująca woda i piękno rozweselają miasto Boże. Święci będą pić do woli uzdrawiającą wodę tej rzeki żywota” (Ellen G. White, *My Life Today*, s. 357).



Wstęp do zbierania darów

„Jakże niewiele z nas zwraca uwagę na sprawę ratowania grzeszników w takim stopniu, w jakim sprawa ta jest postrzegana przez niebiosy i nieupadłych mieszkańców wszechświata — jako plan od wieczności istniejący w umyśle Boga! Jakże niewiele z nas sercem jest przy Odkupicielu w tym wielkim, ostatnim dziele! Ledwie dziesiątą część właściwego współczucia okazuje się ginącym ludziom. Tak wielu potrzebuje ostrzeżenia, a jednak tak niewiele dostatecznie rozumie Boga, by czynić cokolwiek celem prowadzenia ludzi do Chrystusa” (Ellen G. White, *Gospel Workers*, s. 116; *Evangelism*, s. 628).



Tekst biblijny i pieśni

Ps. 87,1-7

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci *Ukryty skarb*

Tekst przewodni: Łuk. 12,34.

Około trzydziestu kilometrów na północ od Burlington, w stanie Vermont, w pobliżu jeziora Champlain, leży małe miasteczko St. Albans. Między tym miastem a granicą kanadyjską leży zakopany w ziemi skarb wartości 114 522 dolarów w złocie. Znalazcy obiecano nagrodę 10 000 dolarów, ale jak dotąd nikomu nie udało się znaleźć skarbu. Skarb spoczywa w ziemi od 18 października 1864 roku.

Kilka dni przed tą datą w St. Albans zaczęli się pojawiać obcy. We wtorkowe popołudnie dwudziestu dwóch przybyszów zebrało się na pastwisku za miastem. Kiedy zegary wskazywały godzinę 15.00, podzielili się na grupy i udali się do trzech banków znajdujących się przy miejskim rynku. Niektórzy z nich przy pomocy karabinów steroryzowali mieszkańców miasta. Inni weszli do banków i zabrali wszystkie pieniądze. Objuczyli konie łupem i uciekli z miasta.



Ci mężczyźni byli żołnierzami Konfederacji, którzy planowali wykorzystać zrabowane pieniądze, by przygotować się do obrabowywania kolejnych banków w miastach Nowej Anglii. Jednak czternastu z nich zostało aresztowanych w Kanadzie i nie obrabowali już żadnego banku. Schwytani mężczyźni nie chcieli powiedzieć, gdzie ukryli pieniądze.

Po wojnie jeden z żołnierzy wrócił do St. Albans, by odszukać złoto. Miejscowy rolnik śledził go i zauważył, że żołnierz przemierzał drogę łączącą miasto z granicą kanadyjską, jakby czegoś szukał. Jednak widocznie zapomniał pozostawionych znaków, bo odjechał z niczym.

W czasie wojny niektórzy ludzie zakopywali pieniądze i kosztowności na podwórzach i w przydomowych ogródkach. Wielu z nich wracało po wojnie, by wydobyć majątek z ukrycia.

A gdzie jest twój ukryty skarb? Czy jest w niebie? Czy poświęcasz swoje pieniądze na misję i ewangelizację? Czy pomagasz biednym i cierpiącym?

Oczywiście, szatan stara się, żebyś swój skarb zakopał na jego terytorium. Wie, że twoje serce będzie tam, gdzie twój skarb. A tego właśnie chce — twojego serca, twojej lojalności i poświęcenia.

Gdzie jest twoje serce? Gdzie składasz swój skarb?



Plan kazania *Miasto Boże*

I. WPROWADZENIE

Dla Izraelitów Jerozolima była symbolem miasta Bożego, o którym mieli pewne mgliste pojęcie. W Ps. 87,3 psalmista nawiązywał do Jerozolimy.

Trzy aspekty Bożego miasta zwracają naszą uwagę.

II. WIZJA MIASTA

A. Starożytni prorocy otrzymali wizję miasta Bożego.

1. Psalmista ujrzał w wizji to miasto. Psalm 48 być może został napisany dla upamiętnienia wybawienia Jerozolimy przez Boga w czasach króla Hiskiasza. Anioł śmierci nocą przeszedł przez obóz asyryjski i zgładził 185 000 spośród nich. Przeczytaj w. 5-8.
2. Abraham także miał wizję miasta Bożego. Abraham wędrował z miejsca na miejsce, zgodnie z wolą Boga, „oczekiwał bowiem miasta mającego mocne fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg” (Hebr. 11,10). Dla Izraelitów, którzy jako naród mieli za sobą historię niewoli, wygnania i okupacji, ta wizja miała szczególne znaczenie. Ci, którzy należeli do Pana, kierowali wzrok wiary ku przyszłości. Wraz z Abrahamem spodziewali się miasta, którego budowniczym jest Bóg.
3. Izajasz także miał wizję miasta: „W owym dniu tę pieśń śpiewać będą w ziemi judzkiej: Mamy miasto potężne; dla ocalenia wznosił On wały obronne i baszty” (Iz. 26,1). Gdzie znajduje się to miasto z wizji proroka i kiedy jego

chwała się objawi? Niewątpliwie 60. rozdział Księgi Izajasza odnosił się do powrotu z niewoli. Późniejsze pokolenia uznawały ten rozdział za przepowiednię wyzwolenia. W każdym razie Izraelici uważali, że jest w nim mowa o Jerozolimie i to w niezbyt odległej przyszłości. Jednak wizja proroka znaczy więcej. Przypuśćmy, że prorok ujrzał dosłowne spełnienie tej obietnicy, z Jerozolimą jako stolicą światowego imperium, otrzymującą trybut z najdalszych krańców ziemi. Przypuśćmy, że widział złoto i srebro w wielkiej obfitości, jak i brąz i żelazo. Czy takie przejawy dobrobytu zadowolilyby go? Zapewne nie. Izajasz powiedziałby: „To nie jest spełnieniem wizji ukazanej mi przez Boga. To jest tylko to, co ja powiedziałem, gdyż nie potrafiłem trafnie oddać słowami tego, co ujrzałem. To nie oddaje w pełni nadnaturalnych wymiarów rzeczywistości ukazanej mi w wizji”.

- B. Także inni, poza Izraelitami, mieli swą wizję miasta Bożego. Grecy filozofowie wierzyli w istnienie niebiańskiego miasta, w którym zamieszkają wszyscy dobrzy ludzie. Jednak gdybyśmy zapytali tych filozofów, gdzie jest to niebiańskie miasto i kiedy jego chwała się objawi, wówczas odpowiedzieliby: „To miasto jest wszędzie i nigdzie; jest teraz, ale także nigdy. Nie znajduje się ono w czasie ani miejsu. Jest tam, gdzie jest Bóg, bowiem jest tylko w Jego umyśle”.
- C. Wizja jest zbyt wielka, by pomieścić jej spełnienie w doczesnym kontekście. Gdybyśmy zapytali dzisiaj przeciętnego chrześcijanina, gdzie jest miasto Boże i kiedy jego chwała się objawi, niewątpliwie odpowiedziałby: „To miasto jest w niebie, a objawi się w przyszłości”. Ta wizja jest prawdziwym objawieniem Bożym, ale nie jest wyraźna i nie rozumiemy jej całkowicie. Niektórzy usiłują umieścić jej spełnienie w naszym świecie, czy też w naszych myślach, ale ona wykracza daleko poza doczesność.

III. CECHY MIASTA BOŻEGO UKAZANEGO W WIZJI

Jakie jest niebo?

- A. Oczekujemy miasta, którego mieszkańcy będą stanowić rodzinę, w której Bóg jest Ojcem, Jezus jest starszym bratem, a Duch Święty pocieszycielem.
- B. Oczekujemy miasta, w którym panuje braterstwo. Jest to miasto bez murów, gdyż nie zagrażają mu żadni wrogowie. To miasto jest spełnieniem powołania ludzkości do życia w społeczności. Paweł powiada: „Czego oko nie widziało, to ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują” (I Kor. 2,9).
- C. Oczekujemy miasta, które jest siedzibą prawości i uczciwości. W Objawieniu Jana czytamy o nim: „Nie wejdzie do niego nic nieczystego ani nikt, kto czyni obrzydliwość i kłamie, tylko ci, którzy są zapisani w księdze żywota Baranka” (Obj. 21,27).

- D. Oczekujemy miasta, w którym wre praca. Twierdzenie, iż w niebie ludzie będą wiecznie spoczywać na łożach z kwiatów i nigdy nie będą pracować, nie pasuje do tej wizji. Bezczynność nie jest w Biblii utożsamiana ze szczęściem. Miasto Boże będzie miejscem twórczej i satysfakcjonującej pracy dla Boga, bowiem „słudzy jego służyć mu będą” (Obj. 22,3).
- E. Oczekujemy miasta, do którego prawdziwie przynależymy. Paweł napisał do Filipian: „Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa” (Filip. 3,20). Chrześcijańska wizja miasta Bożego jest prawdziwie realistyczna. Jej implikacje dają o sobie znać już w doczesności. Apostoł zaleca, byśmy oczekując przyszłej ojczyzny wiedli „życie (...) godne ewangelii Chrystusowej” (Filip. 1,27). Tak więc wizja przyszłego miasta wpływa na nasze obecne życie.

IV. WARTOŚĆ WIZJI MIASTA BOŻEGO DLA NAS

- A. Wizja miasta Bożego podtrzymywała na duchu świętych Bożych we wszystkich wiekach. O bohaterach wiary, wymienionych w 11. rozdziale Listu do Hebrajczyków, czytamy: „Wszyscy oni poumierali w wierze, nie otrzymawszy tego, co głosili obietnice, lecz ujrzeli i powitali je z dala; wyznali też, że są gośćmi i pielgrzymami na ziemi” (w. 13). Jednak dalej Paweł powiada: „Oni zdążają do lepszej [ojczyzny], to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywany ich Bogiem, gdyż przygotował dla nich miasto” (w. 16). Taka wiara przepelniała ich życie.
- B. Wizja miasta Bożego podtrzymywała pierwszych chrześcijan. List ten miał między innymi na celu pocieszenie chrześcijan pochodzenia żydowskiego po zburzeniu świątyni. „Albowiem nie mamy tu miasta trwałego, ale tego przyszłego szukamy” (Hebr. 13,14). Te słowa miały przygotować czytelników listu na nadchodzącą katastrofę.
- C. Na przestrzeni dziejów ery chrześcijańskiej wizja miasta Bożego dawała chrześcijańskim reformatorom siłę do podnoszenia Kościoła z upadku i budowania go na nowo.
- D. Wizja miasta Bożego podtrzymuje nas na duchu także dzisiaj. Obecnie wojna nuklearna w ciągu kilku dni mogłaby doprowadzić do zagłady ludzkości. W takiej rzeczywistości żyjemy i musimy jej stawiać czoło. Jednak nawet gdyby do tego doszło, ci, którzy należą do Chrystusa, nie zginą bezpowrotnie i odziedziczą miasto przygotowane dla nich przez Boga.
- E. Wizja miasta Bożego nie tylko podtrzymuje nas na duchu, ale także daje nam siłę, by iść naprzód i nie ustawać.

V. WNIOSEK

Taka jest wizja miasta Bożego i związane z nią wartości. Idźmy naprzód w wierze, jakbyśmy już widzieli światła w oknach domu Ojca w mieście Bożym.

Temat nabożeństwa

Uczyć się z choroby bliskich

„Mogę spojrzeć wstecz na najtrudniejszy okres mojego życia i zdać sobie sprawę, że był to czas, kiedy Pan trzymał mnie blisko przy sobie. Jednak nie widziałem wtedy Jego twarzy, gdyż moja twarz była wtulona w Jego ramię, abym mógł się w nie wyplakać” (John Michael Talbot).



Myśl dnia

„Bóg jest największym artystą. Są pewne aspekty twojego życia i charakteru — dobre cechy — które On pragnie ukazać innym. Tak więc, nie posługując się żadnymi rażącymi sztuczkami ani nadużyciami, Bóg wprowadza w twoje życie chłodny, ciemny kontrast cierpienia. Ten kontrast, przeciwstawiony złotemu charakterowi Chrystusa odzwierciedlonemu w tobie, przyciąga uwagę ludzi i kieruje ją na Niego. Światłość w ciemnościach. Piękno przeciwko chorobie. Radość przeciwko smutkowi. Słodki duch cierpliwości w cierpieniu i rozczarowaniach to największe przeciwieństwo, które ma niezwykłą siłę przyciągania. Jesteś płótnem, na którym Bóg wymalowuje wielkie prawdy i ukazuje piękno, by inspirować innych. Dzięki temu ludzie mogą Go poznać” (Joni Eareckson Tada).



Wstęp do zbierania darów

„Dawanie jest sekretem zdrowego życia. Chodzi nie tylko o pieniądze, ale wszystko, co może nieść bliźnim wsparcie, współczucie i zrozumienie” (John Rockefeller młodszy).



Tekst biblijny i pieśni

Jan 16,33; Jak. 1,1-2

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Chora noga Davida

Tekst przewodni: Jak. 5,15.

— Noga Davida nie wygląda dobrze. Musimy ją amputować — powiedział lekarz.

Mały David leżał na swoim łóżku w Abilene i przysłuchiwał się rozmowie. Miał wysoką gorączkę i był półprzytomny z powodu postępującego zakażenia spowodowanego skałeczeniem o starą puszkę od konserw. Był przerażony słysząc, że ma stracić nogę.



Jak będzie chodził mając tylko jedną nogę? Nie mógłby wisieć na trzepaku na palcach stóp, jak inni chłopcy. Nie mógłby wspinać się na drzewa ani grać w piłkę.

David zawołał swojego starszego brata Edgara i powiedział:

— Obiecuj mi, że nie pozwolisz nikomu odciąć mi nogi. Wolę umrzeć, niż być kaleką.

Przez trzy kolejne noce Edgar spał pod drzwiami pokoju Davida. Pilnował, żeby nikt nie odciął nogi jego bratu!

W tym czasie cała rodzina modliła się o uzdrowienie Davida.

Możemy sobie wyobrazić ojca i matkę z pięcioma pozostałymi synami zgromadzonych w salonie na rodzinnym nabożeństwie. Ojciec czytał fragment z Biblii, a potem modlił się o życie i zdrowie dla swojego syna:

— Drogi Panie, proszę, ulecz nogę Davida. Nie chcemy, żeby mu ją amputowano. Uzdrów go z zakażenia i gorączki. Niech znowu będzie zdrowy i radosny.

Bóg odpowiedział na tę modlitwę i Dwight David Eisenhower wkrótce biegał i bawił się z innymi chłopcami. Kiedy dorósł, został generałem Armii Stanów Zjednoczonych, a potem prezydentem tego kraju.

Życie i zdrowie wielu ludzi zostało uratowane dzięki modlitwie, kiedy lekarze nie dawali już nadziei. Jezus jest Wielkim Lekarzem. Nigdy nie powinniśmy się wahać, czy modlić się do Niego. On zawsze wysłucha nas i uczyni to, co najlepsze.



Plan kazania

Uczyć się z choroby bliskich

I. WPROWADZENIE

Od wieków ludzkość zadaje sobie pytanie: „Dlaczego dobrzy ludzie cierpią?” Problem pogodzenia cierpienia ludzkości z istnieniem miłującego Boga został poruszony dawno temu w Księdze Joba. Pewien człowiek zmagał się z tą kwestią, kiedy jego żona zachorowała na artretyzm i bardzo cierpiała. Czasami ów człowiek nie mógł znieść ograniczeń spowodowanych chorobą żony. Były chwile, kiedy zaczynał wątpić w Boga. Czasami przyjaciele i krewni nie tylko nie okazywali współczucia, ale otwarcie krytykowali go. Wszystko to w jakiś sposób świadczy o tajemnicy otaczającej cierpienie. Jednak w cierpieniu jest coś, co może nas nauczyć pozytywnych rzeczy.

II. CIERPIENIE UCZY, ŻE KŁOPOTY, CHOROBY I SMUTEK SPOTYKAJĄ WSZYSTKICH

Podświadomie myślimy, że skoro czynimy wolę Bożą, oddajemy dziesięcinę i służymy bliźnim, to nic złego nie może się nam przydarzyć. Jednak Jezus zapowiedział: „Na świecie ucisk mieć

będziecie” (Jan 16,33). Każdy z nas musi znosić trudności i cierpienia. Wszystkim przydarzają się dobre i złe doświadczenia. Zazwyczaj na dłuższą metę równoważą się one, ale jeśli tak nie jest, to pewnego dnia Bóg objawi powody takiego stanu rzeczy i nagrodzi wiernych.

III. CIERPIENIE UCZY CIERPLIWOŚCI

W Biblii czytamy: „Chlubimy się też z ucisków, wiedząc, że ucisk wywołuje cierpliwość” (Jan 16,33). Cierpliwość to siła do wytrwania, niepoddawanie się, dążenie naprzód. Jest to zdolność do odparcia pokusy rezygnacji.

IV. CIERPIENIE UCZY WSPÓŁCZUCIA DLA CHORYCH

Wielu ludzi uważa chorobę za przejaw słabości. Nie jest łatwo współczuć chorym. Ludzie chorzy, przykuci do łóżka, często czują się winni, gdyż choroba jest częścią przekleństwa, jakie spadło na ludzkość wskutek grzechu. Paweł nazywa chorobę cierniem, posłańcem szatana (II Kor. 12,7). Uzdrowienie i zachowanie zdrowia jest zgodne z wolą Bożą. Jednak trudności mogą sprzyjać naszemu duchowemu rozwojowi (Jak. 1,2-4). Chrystus pełniąc swoją mesjańską misję uzdrowiał chorych i okazywał im współczucie. Tak więc troska o chorych jest nieodłącznym elementem naśladowania Chrystusa.

V. CIERPIENIE UCZY REALNOŚCI BOŻEJ MIŁOŚCI

W miłości jest uzdrawiająca moc, ale uzdrawianie uczuć wymaga czasu. Lęk, poczucie winy, frustracja i przygnębienie dopadają nas wszystkich stopniowo i nie odchodzą natychmiast. Tak więc uzdrowienie emocjonalne może być bolesnym i długotrwałym procesem. Nic dziwnego, że cierpiąc zastanawiamy się: „Skoro Bóg mnie miłuje, dlaczego spotyka mnie coś takiego?”

Jeśli naprawdę zmagales się w głębi duszy z owym doniosłym pytaniem: „Dlaczego?”, to nie jesteś jedyny. Job zmagał się z nim także (Job 3,11), podobnie jak psalmista (Ps. 73,3-14). Kiedy Jezus cierpiał na krzyżu, także pytał: „Boże mój, czemuś mnie opuścił?” (Mar. 15,34).

Pewien kaznodzieja mający syna, pochował żonę na cmentarzu w jej rodzinnej miejscowości, z dala od ich aktualnego miejsca zamieszkania. Po pogrzebie czekała ich długa droga powrotna do domu. Po podróży byli zmęczeni i wcześniej położyli się do łóżka. Po jakimś czasie syn przyszedł do sypialni ojca i zapytał, czy może spać w łóżku mamy. Starał się zasnąć, ale ból i poczucie osamotnienia nie pozwalały mu zmrużyć oka. W ciemności zapytał: „Tato, czy jesteś odwrócony twarzą do mnie?” W życiu pastora nastąpiła noc, w której światło gwiazd zgasło na jego niebie. Nie mogąc dostrzec niczego w ciemnościach, wołał: „Ojczy Niebiań-

ski, jest tak ciemno. Nie widzę Cię. Czy twoja twarz jest zwrócona w moją stronę?”

VI. WNIOSEK

Chociaż tajemnicą pozostaje dla nas to, dlaczego dręczą nas choroby, ból i smutek, możemy być pewni nieziennej Bożej miłości.

VII. ILUSTRACJA

Paweł nie powiedział tylko: „Chlubimy się też z ucisków”. Powiedział: „Chlubimy się też z ucisków, wiedząc, że ucisk wywołuje cierpliwość, a cierpliwość doświadczenie, doświadczenie zaś nadzieję”. Doświadczenie jest tu kluczowym słowem. Na Bliskim Wschodzie gliniane naczynia wypalone w piecu poddaje się obciążeniu, aby sprawdzić ich wytrzymałość. Te, które wytrzymają próbę, zostają opieczetowane słowem „doświadczony”. Ta pieczęć świadczy o niezawodności naczynia. Tak samo jest z charakterem człowieka, który staje się niezawodny dzięki doświadczeniu cierpienia.

Przeczytaj Rzym. 5, 1-5; Iz. 48, 10; I Piotra 1, 7.



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Temat nabożeństwa

Dobra matka

Pan wzywa rodziców do studiowania Słowa Bożego i stosowania go w praktycznym życiu.



Myśl dnia

Czynienie Słowa Bożego wymaga gorliwej pracy w domu rodzinnym.



Wstęp do zbierania darów

„To, co masz i czego nie potrafisz dać innym, staje się twoim tyranem i zaczyna posiadać ciebie” (André Gide).



Tekst biblijny i pieśni

Przyp. 31,26-31

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Rozświeć ciemności

Tekst przewodni: Filip. 2,15.

Ile rodzajów światła potrafisz wymienić? Są światła lamp ulicznych, światła sygnalizacyjne, światła lamp błyskowych, światła samochodów. Są reflektory, neony, jupitery na stadionach i światła na scenie. Są światła przednie, światła pozycyjne i zwykłe lampy w domach.

Jednym z najciekawszych rodzajów światła jest to, którego używa się w latarniach morskich. W dawnych czasach co wieczór rozpalano ogniska w określonych miejscach na nabrzeżach, aby wskazywać drogę statkom. Potem zaczęto stosować lampy gazowe, a obecnie — elektryczne.

Jest jeszcze innego rodzaju światło, którego używa się na pustkowiach, gdzie nie ma elektryczności. Jest to lampa wynaleziona przez Szweda Nilsa Gustafa Daléna.

W tego rodzaju lampach jako paliwa używa się sprężonego gazu acetylenowego. Fotokomórki reagujące na światło słoneczne powodują, że z nastaniem zmierzchu lampa zapala się, a gaśnie rankiem, kiedy wschodzi słońce.

Te niezwykle lampy pozwalają na funkcjonowanie latarni morskich w miejscach, gdzie ludzie nie mogą mieszkać na stałe. Niewątpliwie tysiące istnień ludzkich zostało ocalonych dzięki tym latarniom. Być może Paweł miał na myśli właśnie latarnie morskie, kiedy mówił o chrześcijanach, że świecą jak światła na świecie.



Kiedy robi się ciemno, latarnia morska nie stoi beczynnie i nie narzeka. Nie porzuca nadziei ani nie martwi o statki, które mogą się rozbić, czy o sztormy, które mogą się rozpętać. Po prostu wysyła światło i wskazuje drogę.

Tego właśnie Bóg oczekuje od nas. Nie ma sensu przeklinanie ciemności. Lepiej po prostu świecić. Im trudniejsza sytuacja wokół ciebie, tym jaśniej powinieneś świecić. Im ciemniejsza noc, tym wyraźniej powinno być widoczne twoje światło.

Czy jesteś światłością wskazującą ludziom drogę do Jezusa?



Plan kazania

Dobra matka

I. WPROWADZENIE

Wydaje się zupełnie stosowne, iż w Biblii znalazł się opis wspa-
niałej kobiety, która jest jednocześnie dobrą matką. Być może sło-
wa te wypowiedziała matka Salomona, kiedy udzielała mu wska-
zówek w związku z wyborem przyszłej żony (Przyp. 31,1-3). Do-
bra żona, która może być także dobrą matką, jest cenniejsza niż
wszelkie dobra na tym świecie (Przyp. 31,10).

II. WSPANIAŁA KOBIETA I DOBRA MATKA DOBRZE WYCHOWUJE DZIECKO, KTÓRE WYDAŁA NA ŚWIAT

- A. Jest opisana jako godna zaufania (Przyp. 31,11). Jest wia-
rygodna i odpowiedzialna.
- B. Jest opisana jako czyniąca dobro (Przyp. 31,12). Kobieta
godna pochwały jest dobra dla swego męża i dzieci. Wy-
raża miłość do nich przez dobre czyny i niesie pomoc
wszędzie tam, gdzie to możliwe.
- C. Jest opisana jako przedsiębiorcza (Przyp. 31,14). Mądry
mężczyzna rozumie, że dobra żona i matka nie ogranicza
pola swojej działalności tylko do obowiązków domowych
(por. 31,16.24). Jej dni są wypełnione pracą od świtu do
zmrzchu (w. 27).
- D. Jest opisana jako posiadająca właściwe poczucie własnej war-
tości (Przyp. 31,25). Kobieta, która ocenia się zbyt skromnie,
nie będzie w stanie pozytywnie i konstruktywnie odnosić się
do innych (Przyp. 31,25). Sposób, w jaki we współczesnej
kulturze Zachodu przedstawia się piękno fizyczne i jaką rolę
się mu przypisuje, sprawia, że wiele przeciętnych kobiet oce-
nia się zbyt nisko. Współczesny system kształcenia przygoto-
wuje dziewczęta do świeckiej kariery, ale nie do macierzyń-
stwa. Wiele czynników składa się na to, że nie docenia się
należycie roli matki w społeczeństwie. Aby przełamać te ten-
dencje, współczesne matki powinny wysoko się cenić, a ich
mężowie powinni otaczać je szacunkiem i wdzięcznością.

- E. Jest opisana jako współczująca (Przyp. 31,20).
 - 1. Wobec męża.
 - 2. Wobec dzieci.
 - 3. Wobec otoczenia.
- F. Właściwie posługuje się mową (Przyp. 31,26).
 - 1. Księga Przepowiedni wiele mówi o właściwym korzystaniu z mowy.
 - 2. Mowa może być narzędziem zniszczenia.
 - 3. Mowa może być lekarstwem leczącym rany.
 - 4. Mowa może dodawać odwagi i pobudzać do działania, jak dźwięk trąby wzywającej do boju.

III. JAK POMÓC MATKOM BYĆ LEPSZYMI MATKAMI

- A. Żona musi sama zadbać o to, by być dobrą matką.
 - 1. Zastanów się nad sobą i upewnij się, że jesteś dobrym darem od Boga dla twojego męża. Mędrzec powiedział: „Kto znalazł żonę, znalazł coś dobrego i zyskał upodobanie u Pana” (Przyp. 18,22). Dary Boże zawsze są dobre. Bóg pragnie pomóc ci, byś była jednym z Jego najlepszych darów dla twojego męża.
 - 2. Bądź prawdziwym darem Bożym dla twoich dzieci. Każde dziecko zasługuje na to, by być upragnione, akceptowane i doceniane. Możesz rozpocząć proces stawiania się dobrą matką od zaakceptowania swojego dziecka jako daru i cennego depozytu powierzonych ci przez Boga.
- B. Mąż ponosi wielką odpowiedzialność za pomaganie żonie, by była dobrą matką.
 - 1. Akceptuj swoją żonę jako cenny dar od Boga. Ona potrzebuje twojej pomocy, wsparcia, zachęcenia i partnerstwa.
 - 2. Miłuj swoją żonę, jak Chrystus miłuje Kościół, za który poświęcił siebie (Ef. 5,25-27). Potrzeba ofiarnej wzajemnej miłości między mężem i żoną, aby mogli być dobrymi rodzicami, jakich dzieci potrzebują i na jakich zasługują.
 - 3. Miłuj swoją żonę jak samego siebie (Ef. 5,28-33). Biblijna koncepcja małżeństwa zakłada jedność dwojga osób. Mąż i żona są postrzegani jako jedność dwóch osobowości wzajemnie uzupełniających i wzbogacających się.
 - 4. Traktuj swoją żonę ze czcią, szacunkiem i uprzejmością (I Piotra 3,7). Piotr twierdzi, że mężczyzna jest odpowiedzialny przez Bogiem za to, jak odnosi się do żony. Jeśli źle ją traktuje, daje tym znak, że nie tylko jego więź z żoną szwankuje, ale także jego więź z Bo-

giem. W takiej sytuacji nie może się spodziewać, że Bóg będzie sprzyjał jego poczynaniom. Apostoł stwierdza, że mężczyzna ma obowiązek pomagać żonie, aby była dobrą żoną i matką.

5. Bądź wdzięczny swej żonie (Przyp. 31,28). Kiedy jesteśmy szanowani i chweleni przez innych, wówczas łatwiej jest nam zachować właściwe poczucie własnej wartości.
 6. Módl się za swoją żonę. Ona potrzebuje twojej pomocy. Potrzebuje także pomocy od Pana. Przynies jej sprawę przed Boży tron łaski i proś Boga, by pomagał jej rozwiązywać problemy.
- C. Dzieci mogą się przyczyniać do pomagania matce, aby była lepszą matką.
1. Bądź wdzięczny i wyrozumiały wobec mamy. Nie traktuj jej tak, jakby spełniając swe obowiązki nie zasługiwała na słowa podziękowania.
 2. Staraj się, by twoja mama była z ciebie dumna. Nigdy nie postępuj w sposób, który mógłby zmartwić twoją mamę.
 3. Bądź wdzięcznym dzieckiem. Nie zapominaj wyrażać wdzięczności i uznania swojej mamie.
 4. Bądź pomocny dla mamy. Ona ma wiele obowiązków, a ty możesz jej pomóc w ich spełnianiu.

IV. WNIOSEK

Bóg pragnie pomóc matkom, by były lepszymi matkami. Jezus, który troszczył się o swoją matkę, troszczy się o wszystkie matki. Jeśli jeszcze nie jesteś żoną i matką, pamiętaj, że potrzebujesz pomocy od Chrystusa, aby kiedyś stać się dobrą żoną i odpowiedzialną matką. Jeśli już jesteś matką, zaproś Chrystusa do twojego serca i twojego domu. On pragnie być twoim Zbawicielem, nauczycielem i pomocnikiem. Bądź pewna, że bez względu na twoje problemy i potrzeby, Jezus Chrystus pragnie służyć pomocą tobie i twoim dzieciom. Od dzisiaj postanów, że będziesz z Nim wiernie współdziałać.

V. ILUSTRACJA

„Dopiero gdy zostałam matką, zrozumiałam, jak wiele moja matka poświęciła dla mnie. Dopiero wtedy zrozumiałam, jak raniło ją moje nieposłuszeństwo. Dopiero wtedy pojęłam, jak dumna była, kiedy coś osiągałam. Dopiero wtedy uświadomiłam sobie, jak bardzo moja matka mnie kocha” (Victoria Farnsworth).

Przewodnik Starszego Zboru

14 VI 2003

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Temat nabożeństwa

Jak zapobiec rozwodowi?

„Rozwód jest jak amputacja — przetrwasz go, ale nigdy już nie będziesz w pełni sobą” (Margaret Atwood). Przeczytaj Mat. 5,31; Mar. 10,11; Łuk. 16,18.



Myśl dnia

„W swojej książce *Second Chances*, psycholog Judith Wallerstein napisała, że rozwód rodziców jest druzgoczącym przeżyciem dla dzieci. Przepadała setkę dzieci na przestrzeni ponad dziesięciu lat i doszła do wniosku, że większość z nich, wkraczając w dorosłe życie, cierpi z powodu gniewu, przygnębienia i niskiego poczucia własnej wartości” (Robert C. Shannon). Przeczytaj Mal. 2,16; I Kor. 7,10-13.



Wstęp do zbierania darów

„Bóg osądzi nas nie tylko na podstawie tego, co daliśmy bliźnim, ale także na podstawie tego, co zrobiliśmy z tym, co zatrzymaliśmy dla siebie” (Erwin W. Lutzer).



Tekst biblijny i pieśni

Mal. 2,16; Mat. 19,3-8

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

W czasie sztormu

W sobotę, 8 września 1900 roku w położone na wyspie miasteczko Galveston w Teksasie przeżyło atak huraganu, który spowodował zniszczenia na łączną sumę siedemnastu milionów dolarów i pozbawił życia wielu ludzi.

W *Galveston Tribune* Richard Spillane napisał na ten temat: „Wyjście na ulicę równało się ze śmiercią. Zbiorniki na wodę, części budynków i słupy telegraficzne padały pod naporem wiatru. Wycie wichury oraz trzask łamanych słupów i rozpadających się budynków były przerażające”.

Tej nocy wielka fala morska zalała większą część miasta. Wiele domów zostało zmytych z powierzchni ziemi.

Jednak zaledwie kilka kilometrów od miasta wszystkie budynki pozostały niewzruszone. Dlaczego? Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba wiedzieć, gdzie położone jest Galveston. To miasto zostało zbudowane na wąskim pasie piaszczystego gruntu,



długim na czterdzieści kilometrów i szerokim na trzy kilometry. Cała wyspa nie wystawała wyżej niż dwa metry nad poziom morza. Domy były budowane wprost na piasku, a więc w czasie potężnego sztormu nie mogły przetrwać. Trzy kilometry dalej, na lądzie, domy budowano na twardym gruncie, więc przetrwały sztorm.

Niektórzy chrześcijanie dzisiaj są jak domy na piasku. Od dawna słyszą ewangelię. Wiedzą, jak powinni postępować. Wiedzą, czego uczy Biblia, ale nie przestrzegają tego w swoim życiu. Jest wyraźna różnica między tym, czego słuchają podczas kazań, a tym, jak żyją w dni powszednie. Życie na tak niskim poziomie duchowym jest prawdziwym nieszczęściem.

Sztorm nadciąga na ten świat. Zanim Jezus przyjdzie, „nastanie czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu”. Jedyne ci, którzy mają bliską więź z Jezusem Chrystusem, ostoją się w tym czasie ucisku. Jedyne ci, którzy czynią Słowo, będą bezpieczni w tym trudnym czasie.



Plan kazania

Jak zapobiec rozwodowi?

I. WPROWADZENIE

Kościół powinien zaangażować się w służbę zapobiegania rozwodom. Musimy także rozwijać służbę pomagania tym, którzy doświadczyli tragedii rozwodu. Liczba rozwodów stale rośnie. Musimy modlić się za ludzi dotkniętych rozwodem, wspierać ich i podnosić na duchu.

II. POMAGANIE LUDZIOM MŁODYM I SAMOTNYM

Nie ma czegoś takiego jak doskonałe małżeństwo, bowiem takie małżeństwo wymagałoby istnienia doskonałego mężczyzny i doskonałej kobiety odnoszących się do siebie w doskonały sposób. Są jednak pewne wskazówki, które — przestrzegane przez dwoje małżonków — mogą skutecznie zapobiegać tragedii rozwodu.

- A. Uznaj swoją odpowiedzialność przed Bogiem w kwestii dbania o dobro i trwałość twojego małżeństwa. (Przeczytaj I Piotra 3,17). Warto zauważyć, że Biblia kładzie nacisk raczej na odpowiedzialność i obowiązki niż prawa i przywileje współmałżonków. Odpowiedzialność żony wobec męża oraz męża wobec żony jest wyraźnie podkreślona (Ef. 5,21-33).
- B. Nie ustawaj w dziele niesienia radości osobie, którą wybrałaś jako towarzysza życia (Dz. 20,35). Szczęście i radość możemy mieć jedynie w takim stopniu, w jakim dajemy radość innym.

- C. Odnoś się z wyrozumiałością do niedoskonałości swojego współmałżonka i módl się o przebaczenie i łaskę dla niego. Wszyscy jesteśmy grzesznikami (Rzym. 3,23). Każdy z nas jest upadłym stworzeniem potrzebującym odkupienia w każdym aspekcie naszego życia. Jeśli chcesz doświadczyć szczęścia w małżeństwie, musisz akceptować człowieczeństwo i upadły stan współmałżonka, a także modlić się o łaskę i pomoc dla was obojga.
- D. Praktykuj przebaczenie jako sposób rozwiązywania problemów w małżeństwie (Mat. 18,21-22). Potrzeba przebaczenia najwyraźniej jest widoczna właśnie w małżeństwie. Przebaczenie oznacza rezygnację z prawa do odpłaty. Oznacza odrzucenie poczucia wrogości. Jest świadomą decyzją odradzania ciepłych uczuć.
- E. Bądźcie dla siebie nawzajem uprzejmi i przyjaźnie nastawieni (Mat. 7,12).

IV. WNIOSEK

Jeśli przyszli małżonkowie i ci, którzy już żyją w związku małżeńskim, chcą uniknąć tragedii rozwodu i cieszyć się udanym małżeństwem, muszą postawić Chrystusa na pierwszym miejscu w swoim życiu. Tak więc ufajcie Mu we wszystkich sprawach i polegajcie na Jego kierownictwie i pomocy. Starajcie się podobać Mu we wszystkim, co mówicie i myślicie.

V. ILUSTRACJA

Pewna kobieta przyszła do prawnika i powiedziała:

— Chcę się rozwieść. Szczerze nienawidzę mojego męża i chcę go dotkliwie zranić. Niech mi pan coś doradzi.

Chodziło jej o to, by oprócz finansowego zrujnowania męża zadać mu cios, po którym już nigdy nie podniesie się psychicznie.

Adwokat powiedział:

— Proszę pani, skoro ma pani zamiar się rozwieść z mężem, niech pani zrobi tak. Przez trzy miesiące proszę go w ogóle nie krytykować. Proszę mówić o nim wyłącznie dobrze. Niech pani się stara podbudowywać jego wysokie mniemanie o samym sobie. Kiedy zrobi coś miłego, niech pani nie omieszka go pochwalić. Proszę mu często powtarzać, że jest wspaniałym człowiekiem. I tak przez całe trzy miesiące. A kiedy już uwierzy, że odzyskał pani zaufanie i miłość, wtedy zaskoczy go pani informacją o rozwodzie. Po takim ciosie już nigdy nie dojdzie do siebie.

Kobieta pomyślała: „No cóż. I tak mam zamiar się z nim rozwieść. Krytykowałam go od lat, a on i tak się nie zmienił. Dobrze, będę dla niego miła, a potem...”

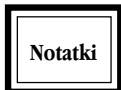
Tak więc zasypywała swojego męża komplementami za wszystko co robił. Przez trzy miesiące nie przestawała zapewniać go, że

jest wspianiałym mężczyzną. Wicie co się stało z tym małżeństwem? Po trzech miesiącach oboje zapomnieli o rozwodzie i wybrali się w drugą podróż poślubną.

Przeczytaj Łuk. 6,32-36; Ef. 5,28; Hebr. 13,4.

„Mam to szczęście, że moi rodzice nie rozeszli się. W przeciwieństwie do wielu moich kolegów i koleżanek nigdy, nie spędzałem wakacji tylko z jednym z rodziców” (Name Withheld).

Przeczytaj Jer. 3,1; Łuk. 16,18; I Kor. 7,10.



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Temat nabożeństwa

Dobry ojciec

„Dziecko prawdopodobnie nie dostrzeże Ojca w Bogu, jeśli nie dostrzeże nieco Boga w swoim ojcu” (Austin L. Sorensen).



Myśl dnia

„Ani krztyna rozbieżności nie powinna się pojawić w postawie rodziców wobec dzieci. Rodzice powinni działać wspólnie, harmonijnie. Nie może być między nimi rozdziwisku” (Ellen G. White, „Words to Parents”, *Review and Herald*).



Wstęp do zbierania darów

„Wdzięczność jest ofiarą miłą Bogu, a stać na nią nawet najbiedniejszych, tak iż nawet najbiedniejsi mogą być w nią najbogatsi” (*Christianity Today*, t. XXXIX, nr 13).



Tekst biblijny i pieśni

I Mojż. 5,21-24

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Wróble i ty

Tekst przewodni: Mat. 10,31.

John James Audubon jest artystą malującym i rysującym ptaki. Jest twórcą rysunków w popularnym dziele zatytułowanym *Birds of America (Ptaki Ameryki)* Jako mały chłopiec John bawił się pewnego dnia w ogrodzie, kiedy usłyszał cichy dźwięk dochodzący z krzewu róż rosnącego przy furtce.

Uklęknął i zajął między długie, kolczaste gałązki. Pod krzewem leżał mały, brązowawy kłębuszek puchu. John sięgnął ostrożnie między gałązkami i wziął do ręki maleńkie pisklę.

— Biedny maluszek — powiedział John. — Pewnie wypadłeś z gniazdka. Nie martw się, włożę cię tam z powrotem, żeby twoja mamusia cię znalazła.

Jednak, chociaż szukał pilnie, nie mógł znaleźć gniazdka, z którego wypadło pisklę.

— Możesz dla niego zrobić gniazdko w pudełku po cukierkach — zaproponowała mama. — Wyściel je watą. Może uda ci się go uratować.

John szybko przygotował przytulne gniazdko dla maleńkiego ptaka, ale małeć tylko siedział skulony w kącie i nie chciał jeść. Wieczorem już nie żył.



John płakał wtulony w ramię mamy. Mama ocierała mu łzy i tuliła go mocno. Potem sięgnęła po Biblię leżącą na stole.

— Chcę ci coś przeczytać — powiedziała, po czym odczytała werset Mat. 10,29: „Czyż nie sprzedają za grosz dwu wróbli? A jednak ani jeden z nich nie spadnie na ziemię bez woli Ojca waszego”.

Ten werset sprawił, że John przestał płakać. Zawiera on też ważne poselstwo dla nas. Skoro nawet jeden mały wróbel nie spada na ziemię niezauważony przez Boga, czyżby Bóg nie wiedział, co się dzieje z nami? On widzi, kiedy upadamy. Słyszy nasze wołanie. Nic, co się z nami dzieje, nie jest dla Niego nieważne.

Bóg miłuje wróbli i troszczy się o nie. O ileż bardziej troszczy się o nas!



Plan kazania *Dobry ojciec*

I. WPROWADZENIE

Szczęśliwe są dzieci, które mają przywilej wychowywać się od wpływem człowieka uosabiającego uczciwość i dobroć oraz te wszystkie cechy charakteru, które Bóg pragnie rozwijać w swoich wiernych.

II. BÓG MOŻE POMÓC CI BYĆ DOBRYM OJCEM

Jako ojciec mężczyzna jest najważniejszą osobą uczącą dziecko o Bogu. Kiedy Jezus uczył swoich uczniów, jak mają się zwracać do Boga w modlitwie, polecił im, by mówili: „Ojcze nasz, który jesteś w niebie”. Jest to niewątpliwie wielki komplement dla ziemskich ojców, bowiem świadczy, jak wysoko Bóg ocenia ich rolę. Porównanie Boga do ojca daje nam także wgląd w cechy Jego charakteru.

Jezus użył porównania zaczerpniętego z relacji ojciec — dziecko, by przedstawić pewne ważne prawdy o tym, jak Bóg odnosi się do ludzi.

III. CHRYSZTUS POMOŻE CI BYĆ DOBRYM OJCEM

W Nowym Testamencie znajdujemy liczne ilustracje przedstawiające ojców, którzy przychodzili do Jezusa w potrzebie, prosząc o Jego pomoc, i nie zawiedli się na Nim.

- A. Był pewien urzędnik, którego syn zachorował. Człowiek ten zwrócił się do Jezusa o pomoc (Jan 4,46-54). Jezus uczynił dla chorego chłopca to, czego nie potrafił uczynić jego ojciec. Chrystus uczyni dla naszych dzieci wszystko, czego potrzebują, o ile tylko przyjdziemy do Niego i pozwolimy Mu działać w Jego łasce i mocy.

- B. Przełożony synagogi przybył do Jezusa prosząc o uzdrowienie córki, która była umierająca. Jezus wyszedł naprzeciw temu wyzwaniu (Mar. 5,21-24). Cudowna moc Boża objawiła się, kiedy zmarła dziewczynka została przywrócona do życia w odpowiedzi na wiarę ojca (Mar. 5,35-43). Możemy być pewni, że nasz Pan pragnie nam pomóc, kiedy dotykają nas życiowe tragedie i kryzysy.
- C. Mateusz zapisał prośbę ojca, którego syn był epileptykiem (Mat. 17,14-20). Wierząc w miłość i moc Jezusa możemy przyjść do Niego i prosić o pomoc w wychodzeniu naprzeciw potrzebom naszych dzieci.

IV. DUCH ŚWIĘTY POMOŻE CI BYĆ DOBRYM OJCEM

Nie powinniśmy obawiać się osobiście odpowiadać na wezwania Ducha Świętego.

- A. Jako nawróceni chrześcijanie jesteśmy świątynią Ducha Świętego (I Kor. 3,16; 6,19-20). Bóg przez Ducha Świętego mieszka w nas i czyni dzieło łaski Bożej dzień po dniu.
- B. Duch Święty dąży do odtworzenia w nas charakteru Jezusa Chrystusa (Gal. 5,22-23). Owoc Ducha Świętego opisany przez apostoła Pawła jest słownym obrazem charakteru Jezusa. Taki jest Boży plan i program rozwoju dla każdego z dzieci Bożych. Dary Ducha Świętego także są przeznaczone dla wszystkich dzieci Bożych. Starając się pełnić obowiązki ojca, pamiętaj, że Duch Święty pragnie pomóc ci w tym odpowiedzialnym i trudnym zadaniu.

V. MOŻESZ DAWAĆ DOBRE DARY TWOIM DZIECIOM

(por. Mat. 7,9-11)

Pan Jezus posłużył się więzią między ojcem a dziećmi, by opisać więź Boga z ludźmi. Bóg nie da nikomu z nas czegoś, co mogłoby nam szkodzić.

- A. Daj swojemu dziecku dobry przykład (Przyp. 22,1). Chyba jednym z najlepszych darów, jakie możesz dać swojemu dziecku, jest dobry charakter i przykład — dziedzictwo, z którego może być dumne.
- B. Daj swojemu dziecku pokorną wiarę (Hebr. 11,6). Prawdziwa wiara to szczere zawierzenie całym sercem, że Bóg istnieje i nagradza tych, którzy pilnie Go szukają. Naucz swoje dziecko takiej wiary.
- C. Daj swojemu dziecku miłość. Bądź dla niego przystępny. Poświęć mu czas. Wyrażaj uznanie dla niego. Nie szczędź mu pochwał. Pomóż mu akceptować samego siebie. Daj mu pozytywne, optymistyczne spojrzenie na życie i ludzi.

VI. WNIOSEK

Rodzice mogą pomóc swoim synom stać się w przyszłości dobrymi ojcami. Przeprowadźcie swoich synów do Jezusa Chrystusa i nauczcie ich, jak mogą pewnego dnia stać się dobrymi ojcami dla swoich dzieci.

Żona może pomóc mężowi być dobrym ojcem. Mężczyzna nie jest w stanie być dla swojego dziecka takim ojcem, jakiego ono potrzebuje i na jakiego zasługuje, jeśli nie wspiera go dobra żona, która może współpracować z nim i utwierdzać we właściwych postawach. Ufaj Bogu i staraj się pomagać mężowi najlepiej, jak potrafisz.

Zbór może pomóc swoim wyznawcom być dobrymi ojcami. Zbór może służyć okazjami sprzyjającymi wzbogacaniu życia rodzinnego i pogłębianiu rodzinnych więzi.

Wreszcie każdy ojciec sam musi się starać być dobrym ojcem. W końcu to ty jesteś odpowiedzialny, jakim ojcem jesteś dla swoich dzieci.

Pozwól Chrystusowi mieszkać w twoim sercu i pomagać ci.

Niech Biblia towarzyszy ci stale w stawianiu się dobrym ojcem.

Chcąc być dobrym ojcem potrzebujesz też wiele modlitwy, a także uczestnictwa we wspólnocie wierzących w zborze.

VII. ILUSTRACJA

„Mój tata był więcej niż wspaniałym ojcem. Dzięki dopasowaniu osobowości łączyła nas szczególnie bliska więź. Był dla mnie wzorem, jakim niewielu synów może się poszczycić. Kiedy odebrałem telefon — niespodziewany, o dziewiątej rano, 28 września — od mojego brata Dana, który powiedział: Bill, tata właśnie umarł, świat mojej młodości legł w gruzach. W ciągu kolejnych sześciu miesięcy uczyłem się, że w pełni mogę się oprzeć jedynie na moim niebiańskim Ojcu. On wypełnił mi dotkliwy brak ziemskiego ojca. Nie czułem się opuszczony. Zapuściłem głębiej korzenie i umocniłem się w ufności. Moja zależność od Pana spotęgowała się. Tak to największa strata, jakiej dotąd doświadczyłem, posłużyła ku mojemu dobru” (Bill Hybels).

Notatki

.....

.....

.....

.....

.....

Przewodnik Starszego Zboru

28 VI 2003

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Temat nabożeństwa

Będziesz tym, kim chcesz być

„Możesz się stać tym, kim chcesz” (Ellen G. White).



Myśl dnia

„Hans Christian Andersen powiedział: »Nie ma wyżyn zbyt wysokich, by człowiek nie mógł ich osiągnąć, pod warunkiem, że będzie się wspinał uważnie i z ufnością«. Choć większość z nas przypuszczalnie wyznacza sobie zbyt skromne cele, to jednak nie możemy zapominać o potrzebie realizmu. Są pewne rzeczy, które pozostają poza naszym zasięgiem, ale nie jest ich tak wiele, jak zazwyczaj sądzimy. Nasze cele powinny być na tyle wysokie, by stanowiły dla nas prawdziwe wyzwanie, by skłaniać nas do wspinania się uważnie i z ufnością, ale nie aż tak wielkie, byśmy nie mogli ich osiągnąć” (Robert C. Shannon).



Wstęp do zbierania darów

„Pan uzależnił finansowanie dzieła głoszenia ewangelii od dobrowolnych darów swojego ludu. On powołuje ludzi do głoszenia Słowa, a jednocześnie całemu Kościołowi daje przywilej łożenia środków na wspieranie tego dzieła. (...) Dziesięcinę ze wszystkich naszych dochodów Pan uważa za swoją własność. (...) Ponadto wzywa nas do składania darów na Jego dzieło oraz wspierania ubogich” (Ellen G. White, *In Heavenly Places*, s. 303).



Tekst biblijny i pieśni

Joz. 24,1-15

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Wybór Hitlera

Tekst przewodni: Ps. 119,30.

Dla każdego człowieka i każdego narodu

Przychodzi chwila, w której trzeba dokonać wyboru

Między prawdą a kłamstwem,

Stanąc po stronie dobra albo zła.

James Russell Lowell

Gdybyśmy tylko wiedzieli, kiedy ten szczególny moment nastąpi w naszym życiu, jakże starannie rozważalibyśmy jego konsekwencje!



Adolf Hitler jest przykładem tego, jak ważne jest dokonanie właściwego wyboru. Jako chłopiec śpiewał w chórze kościelnym i chciał w przyszłości zostać księdzem. Jednak jako dorosły człowiek odszedł od Boga i rozpętał w Europie piekło wojny.

Gdzieś między wiekiem młodzieńczym a dorosłością musiał dokonać wyboru. Ten wybór — niestety — został dokonany na rzecz zła, co doprowadziło do zguby samego Adolfa, a ponadto przyczyniło się do nędzy, cierpienia i śmierci milionów istnień ludzkich. 30 kwietnia 1945 roku w swoim bunkrze w Berlinie Hitler popełnił samobójstwo.

Kiedyś w młodości Adolf Hitler stanął na rozstaju dróg i wybrał złą drogę. Jedna z tych dróg prowadziła do szczęścia, zadowolenia i życia pełnego użyteczności dla bliźnich. Druga droga prowadziła do nienawiści, rozczarowania i śmierci.

Bóg obdarzył nas zdolnością myślenia. Możemy dokonywać wyboru między dobrem a złem. Możemy odżywiać się zdrowo albo nie. Możemy palić papierosy albo nie. Możemy używać narkotyków albo je odrzucić. Możemy oglądać bezwartościowe programy w telewizji albo wyłączyć telewizor i zająć się czymś pożytecznym. Możemy żyć zgodnie z prawdą albo zadowolić się kłamstwem. Wybór należy do nas.

Bóg nie zapobiega skutkom naszych niewłaściwych wyborów, chyba że Go o to prosimy.

„Kiedy wstajesz rano, to czy odczuwasz swoją bezradność i potrzebę siły od Boga? Czy pokornie, serdecznie przedstawiasz swoje potrzeby niebiańskiemu Ojcu? Jeśli tak, to aniołowie zapamiętają twoje modlitwy i gdy będziesz w niebezpieczeństwie nieświadomego czynienia zła albo wywierania wpływu na innych w kierunku czynienia zła, twój anioł stróż będzie cię strzegł, pomagając ci w doborze słów i kierując twoimi czynami” (*Messages to Young People*, s. 90).



Plan kazania

Będziesz tym, kim chcesz być

I. WPROWADZENIE

Pod koniec swojego owocnego życia Jozue zgromadził lud izraelski, by przekazać rodakom ostatnie przesłanie. Podkreślił, że opatrność Boża czuwała nad narodem. Jakże dobry i wspaniało-myślny był Bóg dla Izraelitów! Pod wodzą Mojżesza wyprowadził ich z niewoli egipskiej i przywiódł do granicy ziemi obiecanej. W czasach przywództwa Jozuego Izraelici zajęli Kanaan i pokonali wrogów. Objęli w posiadanie ziemię, którą Bóg przeznaczył dla nich. Jozue był jednak świadomy, jak wiele wyborów było jeszcze przed Izraelitami. Bóg zesłał im swoje obfite błogosławieństwa, ale ich obowiązkiem było trwanie w wierności wobec Niego.

II. WYZNACZANIE CELÓW JEST WAŻNE

Pewien wykładowca powiedział kiedyś do grupy studentów: „Uważajcie, jakie wyznaczacie sobie cele w życiu. Przypuszczalnie będziecie takimi ludźmi, jakimi chcecie być. Tak więc upewnijcie się, że to, do czego dążycie, jest warte zachodu”. Kluczem do osobistego sukcesu jest ustalanie długoterminowych celów życiowych. Nic nie złamie człowieka, który ze wszystkich sił zmierza do wytkniętego celu. Człowiek taki nigdy nie traci czasu, gdyż zawsze przygotowuje się do dzieła, ma oczy szeroko otwarte, umysł czujny, a serce nakierowane na doświadczenia, które ubogacają go osobiście i przybliżają go do upragnionego celu.

Jest różnica między celem życiowym a sensem życia. Sens życia to nadrzędna idea, która przyświeca życiu. Natomiast cele życiowe to wyraźnie określone, konkretne osiągnięcia, do których się dąży. Możemy także mierzyć cele. W ten sposób możemy oceniać postęp. Realizacja niektórych celów może być wyznaczana na czas nieokreślony, ale najczęściej celom przypisuje się mniej lub bardziej dokładnie określony czas wykonania.

III. DĄŻENIE DO CELÓW WYMAGA CIĘŻKIEJ PRACY

Każde osiągnięcie warte odnotowania było kiedyś marzeniem w umyśle tego, kto je zrealizował. Jednak realizacja marzeń wymaga ciężkiej pracy i cierpliwości. Wielu ludzi rezygnuje z dążenia do celu, gdyż nie nauczyli się wytrwale pracować i czekać.

Apostoł Paweł ciągle miał przed oczyma swój życiowy cel. Wiedział, że jeszcze nie doszedł do pełni tego, co Chrystus dla niego wyznaczył, kiedy ukazał się mu na drodze do Damaszku i zmienił kierunek jego życia (patrz Filip. 3,13-14). Codzienne dążenie do wytkniętego celu wymaga ciężkiej pracy, ale w końcu praca ta jest obficie wynagradzana. Thomas Edison powiedział kiedyś: „Trzeba nastawić właściwie umysł (...) z całą wytrwałością i zacząć szukać tego, co chce się znaleźć, używając całej zgromadzonej wiedzy w danej kwestii, którą się posiada i którą można pozyskać od innych. Trzeba szukać bez względu na przeżyte rozczarowania. Nie wolno poddawać się na myśl o tym, że ktoś już próbował bez powodzenia. Trzeba się zaprzedać idei, iż rozwiązanie problemu istnieje, a jego znalezienie jest kwestią czasu”. Problem polega na tym, że większość ludzi rezygnuje już na starcie.

IV. NAJWAŻNIEJSZE — WYBIERZ JEZUSA

Przyjrzyj się swoim życiowym celom i uczciwie odpowiedz na pytanie: Czy ten cel podoba się Jezusowi Chrystusowi?

Jeśli jeszcze nie przyjąłeś Jezusa Chrystusa jako swojego Zbawiciela, uczyni to, zanim zaczniesz wyznaczać swoje życiowe cele. Kiedy przyjmiesz Jezusa jako swego Zbawiciela i Pana, wszystkie twoje życiowe cele ulegną przewartościowaniu. Niektóre z nich

uznasz zapewne za godne realizacji, ale będą i takie, które będziesz musiał zmienić.

Kiedy Jezus zamieszka w twoim sercu, nie tylko doznasz osobiście przebaczenia grzechów, ale także otrzymasz nową moc do osiągnięcia wyznaczonych celów. „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie” (Filip. 4,13).

V. WNIOSEK

Dzisiaj stoisz na rozdrożu dróg twojego życia. To, kim będziesz w przyszłości, w znacznym stopniu zależy od tego, jakie podejmiesz decyzje. Możesz osiągnąć wszystko, co postanowisz. Jednak najpierw z Bożą pomocą musisz ocenić, co jest dla ciebie naprawdę ważne. Słowa Jozuego brzmią echem przez wieki. Są tak samo aktualne dzisiaj, jak wtedy, gdy zostały wypowiedziane do starożytnych Izraelitów. Pozwól Bogu kierować twoim życiem, a będziesz tym, kim zechcesz być. Jest tak dlatego, że będąc poddanym Jego woli, będziesz pragnął być tym, kim on chce, byś był.

VI. ILUSTRACJA

„Wybierz miłowanie zamiast nienawiści
Wybierz uśmiech zamiast szyderstwa
Wybierz wspieranie zamiast okrucieństwa
Wybierz wytrwałość zamiast rezygnacji
Wybierz pochwałę zamiast plotki
Wybierz uzdrawianie zamiast ranienia
Wybierz dawanie zamiast brania
Wybierz działanie zamiast zwłoki
Wybierz przebaczenie zamiast przeklinania
Wybierz modlitwę zamiast rozpacz” (Edythe Draper).

„W ciemności nie ma wyboru. To światło umożliwi widzenie i rozróżnianie rzeczy. Chrystus jest dla nas źródłem światła” (Augustus W. Hare).

„Zawsze możemy wybrać miłość. Każdego dnia podejmujemy wiele decyzji — miłować czy nie miłować. Mamy dziesiątki drobnych okazji, by wyświadczać uprzejmości przyjaciółom i służyć pomocą bliskim. Dlatego miłość i posłuszeństwo są ze sobą nierozzerwalnie związane — nie można mieć jednego bez drugiego” (Joni Eareckson Tada).

Notatki

.....

.....

.....

.....